Nr. 122. Wtorek, 27 Maja 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie najniższego wniosku ministra ces. domu i spraw zewnętrznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 6 maja b. r., przyzwolić najmiłościwiej na powołanie konsula, Henryka Holzingera von Weidich, w Kijowie, do sprawowania nowo-systemizowanego w c. i k. Akademii oryentalnej urzędu wicedyrektora.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 maja b. r. proboszczowi w Auer, Janowi Clauser, w uznaniu jego długoletniej i zasłużonej działalności, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

Autoryzowany geometra cywilny, Wincenty Androszewski, z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył na dniu 11 maja b r. przepisaną przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 16 maja 1884.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1go czerwca 1884 r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 maja 1884.

W miesiącu kwietniu 1884 był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu wzmógł się stan tyfusu brzusznego, natomiast zmniejszył się stan ospy, odry, płonicy, błonicy, tyfusu plamistego i kokluszu.

Ospa panowała przeważnie w powiecie: tłumackim, wadowickim, żydaczowskim, krakowskim, nadwórniańskim i rohatyńskim; z 603 leczonych chorych wyzdrowiało 396 (65.7 prct.), umarło 66 (10.9 prct.)

Odra panowała przeważnie w powiecie: wielickim, cieszanowskim, łańcuckim, tarnopolskim i rohatyńskim; z 4008 leczonych chorych wyzdrowiało 2.595 (64.7 prc.) umarło 249 (6.2 prct.)

Płonica panowała przeważnie w powiecie kolbuszowskim i przemyskim; z 307 leczonych chorych wyzdrowiało 172 (56 pr.) umarło 53 (17.3 prct.)

Błonica panowała tylko w powiecie sądeckim i stryjskim; z 18 leczonych chorych wyzdrowiało 5 (27.8 prct.), umarło 7 (38.9 prct.)

Tyfus plamisty panował przeważnie w powiecie: cieszanowskim, buczackim i sądeckim; z 869 leczonych chorych, wyzdrowiało 550 (63.3 prct.), umarło 52 (6 pr.)

Tyfus brzuszny panował przeważnie w powiecie: przemyskim, grodeckim, mościskim, rawskim, sokalskim i tłumackim; z 2.126 leczonych chorych wyzdrowiało 1314 (61.8 prct.), umarło 191 (9 prct.)

Koklusz panował przeważnie w powiecie: buczackim, grodeckim, brzozowskim i przemyskim; z 1.925 leczonych chorych wyzdrowiało 1.025 (53.2 prct.), umarło 81 (4.2 prct.)

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, d. 15 maja 1884.

Dnia 16 kwietnia 1884 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część XI dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 40. Ustawę z dnia 19 marca 1884 roku o uwolnieniu obligacyj komunalnych Banku krajowego od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych.

Nr. 41. Ustawę z dnia 19 marca 1884 roku o uwolnieniu wszystkich ze stosunku służbowego pochodzących poborów dyrektorów, urzędników i funkcyonaryuszów Banku krajowego od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 maja.

Dwa ważne i prawie równoczesne objawy mamy do zanotowania w dwóch państwach romańskich Europy południowej. Objawy te są wyrazem skonsolidowanych stosunków wewnętrznych w Hiszpanii i we Włoszech, a stanowią przytem rękojmię, że z tej strony stosunkom międzynarodowym żadne nie zagraża niebezpieczeństwo, lecz że owszem stosunki te doznać mogą silnego poparcia w skutek zwrócenia się tych narodów ku spokojnej pracy cywilizacyjnej. Po licznych wstrząśnieniach i zatargach wewnętrznych w Hiszpanii, przyszła nakoniec większość narodu do przekonania, że tylko pod utrwaloną formą rządu monarchicznego możliwe jest zakończenie niesnasek i sporów frakcyjnych. Większość ta ugrupowała się obecnie pod przewodnictwem prezesa ministrów, Canovasa del Castillo, który posiada bezwzględne zaufanie swego monarchy, a postępowaniem pełnem szlachetności i otwartości stara się pozyskać takież zaufanie całego narodu. Słowa prezesa ministrów, wyrzeczone do deputowanych, zawierają cały program na przyszłość. Canovas del Castillo widzi w rządzie monarchicznym rękojmię rozwoju wszelkich instytucyj narodowych, w granicach tej formy zapewnia bezwarunkową wolność wszystkim przyjaciołom porządku i tradycyj narodowych i dodaje, że aby z walki z żywiołami destrukcyjnemi wyjść zwycięsko, niezbędną jest rzeczą podnieść zasadę monarchiczną i utrwalić rząd konstytucyjny, rząd, który stoi po nad stronnictwami, a tem samem jest najlepszą rękojmią poszanowania praw i wolności. Bronimy monarchii — rzekł w końcu minister hiszpański — gdyż w niej widzimy podstawę wolności i warunki rozwoju cywilizacyi nowoczesnej.

W senacie włoskim inny mąż stanu, minister spraw zagranicznych, złożył również oświadczenie, w którem nakreślił cały prawie program polityki wypróbowanego już gabinetu. W oświadczeniu swem nie pominął p. Mancini żadnej okoliczności, żadnego stosunku tak wewnętrznej jak i zewnętrznej polityki, ażeby uwydatnić intencye rządu i dojrzałej politycznie większości narodu. W najdrażliwszej może dla Włoch kwestyi zatargu z Propagandą odzywał się p. Mancini nader pojednawczo, wyrażając nadzieję, że znajdzie sposobność, ażeby tej nader dobroczynnej instytucyi okazać przychylności i opiekę rządu włoskiego. To co mówił o innych sprawach wewnętrznych, o utrzymaniu porządku i energii rządu wobec ewentualnych zachcianek niedojrzałych, o umiarkowanej polityce rządu na zewnątrz, było poniekąd skonstatowaniem dokonanych już w istocie zadań. Od dawna już Włochy usiłują skutecznie zająć stanowisko w radzie Europy. Rząd włoski dąży do tego, uśmierzając aspiracye niewczesne, neutralizując życzenia, które z tamtej strony Alp przez wiele dziesiątek lat żywione były sztucznie lub wywoływane agitacyami okolicznościowemi. Rząd jednak stanął na gruncie stosunków realnych i po części odniosła już zwycięztwo roztropna polityczna rozwaga nad uniesieniami temperamentu. Szczególniej wielkie zmiany zaszły od wstąpienia na tron króla Humberta i objęcia steru gabinetu przez Depretisa i Manciniego. Zmiany te zaszły w usposobieniu narodu, który pod sterem polityki realnej, przestał ulegać podszeptom agitatorów i umożliwił w ten sposób rządowi jego wielkie zadanie, aby Włochy stały się czynnikiem, wywierającym wpływ na stosunki międzynarodowe. W oświadczeniu też pana Manciniego nie może opinia publiczna upatrywać przechwałek, gdyż w istocie w stosunkach wewnętrznych Włoch widoczny jest postęp pomyślny, a znaczenie państwa na zewnątrz

---

78)

KROK DALEJ

Część druga.

XVII.

Góra z górą się nie zejdzie....

(Ciąg dalszy.)

Pomimo tego zapewnienia, jechał baron do domu z namarszczonem posępnie czołem. Nienawiść do lorda Sidneja odżyła w nim teraz z większą jeszcze gwałtownością, a jednak trzeba było ją przytłumić, zaprzeć się jej zupełnie, jeżeli chciał zacząć od owych dla księztwa poświęceń, których tak pragnął. Nie wiedział jeszcze dokładnie, jak sobie jutro postąpi, jakkolwiek pewien plan miał już gotowy; nie wiedział wreszcie, czy mu lord w wykonaniu jego, równie uniesiony nienawiścią, nie przeszkodzi.

Cokolwiekbądź nastąpi, trzeba być gotowym na wszelką ostateczność. Dlatego kazał stangretowi jechać zwolna, ażeby obmyśleć plan postępowania, a potem mieć chwilę swobodną do rozmowy z Brodeckim, który właśnie miał przyjechać.

Śnieg, padający od godziny rzadkiemi płatami, teraz zaczął sypać coraz gęściej, a mroźny wicher północny, zadąwszy nagle, skręcał od czasu do czasu grube tumany śnieżne w jeden słup, i pędził przed sobą, z przeraźliwym poświstem.

Baron, otulony w płaszcz z wysoko podniesionym kołnierzem, przechodził myślą epizod bolesny życia swego w Londynie, przypominając sobie żywo najmniejszy szczegół. Dwie postacie: Sydonii i Hortensyi, niegdyś mu tak drogie, dziś zatarły się całkiem w jego pamięci, i z obojętnością prawdziwie zakochanego, dziwi się niezmiernie, że mógł kiedykolwiek kochać przedtem. Czem atoli wytłómaczyć nienawiść Sidneja wtedy, gdy go tak srodze znieważył wobec Sydonii?...

Wszak jej sam nie kochał?... z prostej chyba igraszki, lub z instynktownej antypatyi, nakazującej nam bezwiednie niecierpieć tych, których bliżej nie znamy!... Jak demon prześladowczy przyczepił się do niego, i zatruł mu najpiękniejsze chwile młodości, i czystej, żadnem zwątpieniem nieskalanej wiary w ludzi.... a teraz znowu!... Nie jestże to przeznaczenie, którego nikt nie uniknie, ów traf szczególny, który ludzie nazywają zrządzeniem Opatrzności?

W grzymałowskim dworze świeciły się tylko okna w pokojach barona. Oczywiście Brodecki przyjechał, i czeka powrotu gospodarza.

Lokaj, świecąc baronowi, zawiadomił go, że hrabia niedawno się położył, i czyta w łóżku książkę.

Uściskali się jak bracia dwaj przyjaciele, a baron patrząc w uśmiechniętą twarz Brodeckiego, rzekł wesoło:

— Jak widzę, Lula nie na żarty każe ci się brać do literatury!

— Zawsze przecie lubiłem książkę; tylko że mi panna Lula odpoczynku nie daje — ledwom dziś odwiózł transport książek, a spory był powiadam ci — już mi kazała czytać nowe. O! popatrz tylko! — i wskazał mu kilkanaście książek leżących na stoliku.

Baron śmiał się serdecznie.

— Dobrze ci się śmiać, ale gdybyś tak jak ja musiał tyle słuchać wyrzutów, że nienawidzę książek, głębszego myślenia itd. itd... toby cię odeszła ochota do śmiechu!

— I tak zawsze, nawet po ślubie, będziesz czytywał co ci Lula każe?

— E! przecie mam nadzieję, że wtedy nie będzie na to Lula miała czasu! ale jak trzeba będzie, to dla świętego spokoju będę musiał...

Baron, przebrawszy się, usiadł przy nim na łóżku i rzekł:

— Bądź co bądź, wy sobie dacie rady oboje, i to mnie ogromnie cieszy. Powiadam ci Władku, że wyście się musieli koniecznie znaleźć kiedyś, tak wybornie odpowiadacie sobie.... Na jej sangwiniczne kaprysy, ty masz twój łagodny spokój, i pokorę nie-niewolnika, ale silnego i pewnego swej siły mężczyzny.... jestem też najpewniejszy waszego długiego, i niezamąconego szczęścia.... Ani wiesz Władku, jaki mi kamień zdejmujesz z serca, bom się nieraz o jej los obawiał, lecz ten pobyt w Wiedniu wyleczył ją radykalnie.... Szkoda tylko, że ten ślub tak odwlekacie! — dodał zamyślony.

— Albo ja odwlekam? — zawołał patetycznie Brodecki — urządzony już jestem zupełnie, musicie nawet moje gniazdko obejrzeć, ale cóż to pomoże! naznaczyła termin, a do tego jeszcze daleki, i nie słucha słówka opozycyi!

— Położy się i termin, bądź spokojny; swoją drogą, bardzo jestem kontent, żeś właśnie dzisiaj do nas przyjechał... bo widzisz, chcę ci powiedzieć parę ważnych rzeczy jak przyjacielowi, i już prawie krewnemu, z prośbą, ażebyś spełnił moje polecenia....

— Możeszże wątpić?

— Rzecz jest krótka. W razie gdyby mi się wydarzył jaki ważniejszy wypadek.... czego nie przypuszczam....

— Co! co? — zerwał się Brodecki — może pojedynek?

— Nie.... nie.... a przynajmniej, sam nie wiem....

— Jakto nie wiesz? Mikciu! przecież przedemną nie będziesz robił tajemnic; a gdyby broń Boże pojedynek, to kogoż miałbyś lepszego, jeżeli nie mnie?

— Kiedy powiadam ci, sam jeszcze nie wiem.... zresztą nie mam co przed tobą taić.... Pamiętasz epizod z mego życia, który wam kilka lat temu opowiadałem, tobie i Adamowi.... o tej kobiecie z zielonemi oczyma....

— Pamiętam jak najdokładniej każdy szczegół.

— I owego lorda Sidneja?

— Któregoś po straszliwej walce wepchnął do Tamizy?

— Tak.

— Więc cóż? — pytał Brodecki z wytrzeszczonemi komicznie oczyma.

— Adam zapomniał już i jego nazwisko.... Wyobraź sobie, przyjeżdżam dziś do księstwa, zapoznają mnie....

— Z nim?

— Nieinaczej!

Brodecki mało nie wyskoczył z łóżka.

— Co ty mówisz! co ty mówisz! — zawołał z przerażeniem. — I czegoż ten łotr chce tutaj? zapytał po chwili.

— Ożenić się z księżniczką.

— Co, co! jabym mu dał! — krzyknął Brodecki. — Jutro gotów jestem sam

wzmogło się niepospolicie. Włochy, według słów ministra, nie mają żadnego interesu dążyć do tworzenia kolonij politycznych i rozszerzenia swego terytoryum, ale mimo to nie przestaną czuwać nad doniosłemi wypadkami w świecie. Umiarkowanie to w sprawach zewnętrznych, idące ręka w rękę z umiarkowaniem w wewnętrznej polityce, umacnia zamiłowanie porządku i pokoju, utrwala zasady silnego rządu, który coraz mniej znajdować będzie przeciwników w miarę, jak zapewnić zdoła narodowi obecnie już widoczne owoce spokojnego rozwoju i znaczenie za granicą. To jednak możliwe jest tylko na podstawie obopólnego zaufania między rządem a narodem, na co też pan Mancini kładł główny nacisk w przemowie do senatorów.

Rada państwa.

(*CCCLXXIX. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 24 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 m. 20.

Poseł Wiesenburg składa na stole prezydyalnym wniosek o wezwanie rządu, aby co rok w pierwszym miesiącu po zebraniu się Izby zdawał sprawę z sposobu załatwienia przekazanych mu petycyj.

Na porządku dziennym najprzód drugie czytanie projektu rządowego o nabyciu drogi żelaznej imienia arcyksięcia Albrechta na własność skarbu. — Projekt podaliśmy niedawno w streszczeniu. Komisya kolejowa (sprawozdawca poseł Jaworski) wnosi przyjąć go z zmianą tylko stylistyczną. — Izba bez dyskusyi uchwala projekt w drugiem i trzeciem czytaniu.

Również bez dyskusyi uchwalono projekt rządowy o nabyciu drogi żelaznej z Pilzna do Brzeźna (Prizen, w Czechach) w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następują obrady nad traktatem z Saksonią w sprawach kolejowych. — Komisya kolejowa wnosi przyjąć traktat. — Izba po kilku uwagach posła Tauschego o pewnym dworcu wspólnym, zatwierdza traktat bez dalszej dyskusyi.

Poczem uchwalono nowelę do szóstego rozdziału ustawy przemysłowej w trzeciem czytaniu.

Idzie z kolei sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków z roku 1879. — Komisya wnosi udzielić rządowi absolutoryum i wezwać go, aby co do formy, podjął zaniechany zwyczaj dodawania tabel porównawczych. Wnioski te bez dyskusyi przyjęto.

Bez dyskusyi także uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu projekty rządowe o zmianach w dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, co do pewnych okręgów w Czechach i w Galicyi. (Projekt odnoszący się do Galicyi podaliśmy czasu swego w całości.)

Następują obrady nad projektem rządowym o prywatnych zakładach zastawniczych. — Dotychczas interesa lombardowe prowadzone były dziko; dopiero nowela przemysłowa zaliczyła je do procederów, wymagających koncesyi, a projekt niniejszy reguluje ten proceder szczegółowo. Komisya do spraw kas oszczędności i zaliczkowych wnosi przyjąć ustawę w formie nieco odmiennej od projektu rządowego.

W dyskusyi ogólnej p. Wiesenburg oświadcza się niezadowolonym z ustawy, ale nie przeciw niej przemawia, lecz uderza na lombardy rządowe w Wiedniu i Pradze, że zbyt wysoki procent biorą, zarobek swój obracając na budowlę pałaców, zamiast, jak w Francyi, używać go na wykupienie z zastawu najniezbędniejszych sprzętów ludności najuboższej.

Pos. Roser porównywa ustawę z rozwojem lombardów za granicą, na którem to porównaniu ustawa naturalnie bardzo źle wychodzi. Mimo to będzie głosował za nią.

W dyskusyi szczegółowej przyjęto §§. 1—5 bez rozpraw. Paragrafy te czynią proceder lombardowy zawisłym od koncesyi, jakoteż od złożenia kaucyi od 1000 do 8000 złr, stosownie do miejscowości; nie pozwalają prowadzić go obok innego procederu, chyba wyjątkowo za osobnem pozwoleniem; nadają ułatwienia co do wydobycia należytości z zastawu; zabraniają dawać otrzymane w zastaw rzeczy znowu w zastaw w drugie ręce.

Paragraf 6-ty zawiera przepisy stemplowe.

Pos. Lustkandl wnosi, żeby pisma podawane do lombardów i z nich odbierane były wolne od stempla, przynajmniej odnoszące się do kwot mniejszych.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny dr. Chiari, stwierdza, że wniosek preopinanta jest dosłownie powtórzony z dekretu kancelaryi dworskiej z r. 1843, który jest zastosowany do lombardów publicznych na rzecz ludności biedniejszej, ale nie może stosować się do lombardów prywatnych, które są zakładami przemysłowemi, nieobliczonemi na pomoc dla ludności biednej. Chociażby stempel darowano, koszta dla ludności byłyby zupełnie te same; byłby to zysk właścicieli lombardów.

Pos. Krofta wnosi, żeby pisma, odnoszące się do kwot nieprzenoszących 5 złr., były bezwarunkowo wolne od stempla.

W głosowaniu odrzucono wniosek Lustkandla, przyjęto paragraf z poprawką Krofty.

Trzy ostatnie paragrafy, nieesencyonalnej treści, uchwalono bez dyskusyi, poczem zaraz przyjęto całą ustawę w trzeciem także czytaniu.

Następują obrady nad wnioskiem o zbudowanie kanału dla żeglugi między Dunajem a Łabą. — Komisya wodna wnosi następującą rezolucyę: Wzywa się rząd: 1) aby wygotował projekt budowli kanału dla żeglugi z Dunaju pod Wiedniem ku Budziejowicom, tudzież skanalizowania Mołdawy od punktu stycznego z kanałem aż do Mielnik; 2) aby postarał się o prawomocne uchwały sejmów dolno-austryackiego i czeskiego co do pewnych kwot, jakiemiby się przyczyniły do kosztów budowli; 3) aby już podczas następnego okresu posiedzeń wniósł oparty na tych zobowiązaniach projekt ustawy, zapewniającej zbudowanie tej drogi dla żeglugi.

Pos. Bärnfeind oświadcza, że dla niedawnego dopiero rozdania odnośnego druku między posłów nie było czasu do przestudyowania go, i wnosi usunąć ten przedmiot z porządku dziennego.

Sprawozdawca komisyi pos. Russ odpowiada, że pos. Bärnfeind był członkiem komisyi i mógł dostatecznie poinformować się o rzeczy.

Rezolucyę powyższą przyjęto.

Na wniosek prezesa Izba zgadza się wziąć pod obrady wniosek Raczyńskiego o ułatwieniu konwersyi długów hipotecznych. Treść połączonego z wnioskiem projektu ustawy jest ta, żeby przy konwersyi pewnej pozycyi długów hipotecznych nie potrzeba było dla zapisania nowego wierzyciela na tem samem miejscu starać się o cessyę pierwszeństwa od wierzycieli zapisanych na miejscach następnych. Sprawozdawca komisyi prawniczej pos. Jasiński wnosi przyjąć ustawę, — Izba bez dyskusyi uchwala ją jednomyślnie w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następują sprawozdania o petycyach.

Co do rozlicznych petycyj woźnych sądowych i dozorców więźniów (między niemi ze Lwowa, Rzeszowa, Tarnowa, Wadowic, Nowego Sącza i Krakowa) o polepszenie płac, uchwalono bez dyskusyi rezolucyę następującą: „Wzywa się rząd, aby wniósł jaknajrychlej projekt ustawy o uregulowaniu płac woźnych i dozorców więźniów i wdów ich, tudzież aby aż do chwili, dopóki ustawa taka nie wejdzie w życie, pomieszczał w budżecie kwoty wyższe od dotychczasowych.“

Petycyę woźnych Namiestnictwa lwowskiego, o polepszenie płac i ewentualnie zniesienie posad woźnych pomocniczych, przekazano rządowi ku dokładnemu ocenieniu i rozważeniu, czyby przez zmniejszenie liczby woźnych, nie można przynajmniej niższym kategoryom ich, podwyższyć płacy bez znaczniejszego obarczenia skarbu.

Petycyę wydziału powiatowego w Myślenicach, aby czynność asenterunkowa nie trwała dla każdej gminy z osobna dłużej jak jeden dzień, odstąpiono po prostu rządowi.

Co do petycyj, które nie dostały się pod obrady pełnej Izby, choć komisye zdały już z nich sprawę, wnosi pos. Lienbacher przekazać je rządowi ku postąpieniu z niemi w myśl uchwał komisyj, który to wniosek po kilku uwagach pos. Tomaszczuka przyjęto.

Pos. Löblich wnosi interpelacyę do ministra skarbu, dla czego rozporządził, aby przy dowozie nafty zagranicznej strącano z wagi *brutto* (za beczki) tylko 18 zamiast 20 prc.

Pos Schmidt wnosi interpelacyę do ministrów handlu i rolnictwa, dla czego nie odpowiedzieli jeszcze na interpelacyę o zbudowaniu kanału między Dunajem a Odrą.

Pos. Ciani wnosi interpelacyę do prezesa gabinetu, jakie kroki poczynił, lub myśli poczynić rząd, by uchronić właścicieli listów zastawnych lwowskiego Banku włościańskiego od strat.

Pos. Plass interpeluje przewodniczącego komisyi podatkowej, kiedy dostanie się pod obrady wniesiona przezeń petycya o podatku budynkowym.

Pos. Jaworski jako zainterpelowany odpowiada, że petycya ta niebawem dostanie się pod obrady (*Wielka wesołość*).

Pos. Sturm zabiera głos i w niesłychanie rozwlekłym wywodzie uskarza się, że prezes, a raczej prezydyum — bo o lojalności samego prezesa nie wątpi — nie postawiło na porządku dziennym pierwszego czytania wniosku o uzupełnienie regulaminu, aby dać lewicy sposobność do umotywowania tego wniosku, a wraz z nim także swego zachowania się wobec prezydyum, z okoliczności trzeciego czytania ustawy melioracyjnej. Mowca przytacza różne pomyłki prezesa, a jako bardzo jaskrawą tę także wymienia, że wczoraj prezes orzekł już, iż cały §. 98 ustawy przemysłowej przyjęty, które to orzeczenie cofnął, gdy pos. Grocholski — co prawda, nie należący do lewicy (*huczne brawo! z lewicy*) — zwrócił uwagę prezesa, że pos. Biliński przed głosowaniem żądał głosowania ustępami, a nie ryczałtowego.

Prezes odpowiada: Jestem zniewolony odpowiedzieć kilkoma słowy na wywody p. Sturma. Co się tyczy analogii między wypadkiem z dnia 13 b. m. a wczorajszym, rzecz wczoraj wcale inaczej się miała. Dnia 13 maja byłem rzeczywiście i szczerze przekonany, że większość jest za ustawą, a więc też tak orzec musiałem. Wcale inaczej było wczoraj. Z stenograficznego protokołu przekonać się można, że pos. Biliński żądał głosowania ustępami. Tego nie dosłyszałem był a łatwo to pojmiecie przy wielkiej niespokojności, jaka tu tak często panuje. Gdym więc zarządził głosowanie nad całym paragrafem i orzekłem, że przyjęty, orzeczenie moje zgóry miało cechę nieważności. Dwa wypadki te nie są więc wcale podobne do siebie, a jestem przekonany, że w jednym i drugim postąpiłem sobie, jak należało (oklaski z prawicy). Co się tyczy zaś skargi pos. Sturma, że wniosek jego o zmienienie §. 63-go regulaminu nie dostał się już pod obrady, prawda, że pp. Sturm i Tomaszczuk kilka razy prosili, abym go postawił na porządek dzienny. W sposób rzeczywiście uprzejmy (jak mówi sam p. Sturm) starałem się wyperswadować to, przedstawiając im, że kluby nie mogłyby już nominować swych kandydatów do komisyi odnośnej, a komisya ta nie mogłaby rozpocząć swych obrad. A nadto proszę jeszcze i to uwzględnić, że tym panom, którzy mieszkają w Wiedniu lub okolicy łatwo pozostać tu kilka dni dłużej. Weźmijcie na uwagę całe nasze życie parlamentarne. Spędzić w sejmach, w delegacyach, w Radzie państwa prawie cały rok jest dla wielu tak wielką ofiarą, że niepodobieństwem jest poddawać obradom sprawy wcale nie nagłe, gdy każdemu zależy już na tem, żeby o dzień, a nawet o godzinę wcześniej z Wiednia się wydobyć. W takich okolicznościach musicie już wybaczyć, że odmówiłem postawienia wniosku owego na porządek dzienny.

Przystępujemy do zamknięcia posiedzenia. Nie mogąc dziś oznaczyć dnia ani porządku dziennego dla posiedzenia następnego, pozwolę sobie dać znać o niem na piśmie.

A teraz wszystkim wam, moi panowie szanowni, życzę, żebyście przerwy tej, dopóki się nie zbierzemy na nowo, użyli pożytecznie, w zadowoleniu i z przyjemnością i żebyśmy w jesieni zdrowo i w przyjaźnem usposobieniu z sobą się spotkali, (*Brawo! brawo!*).

Koniec posiedzenia o godź. 1 min. 45.

SPRAWY MONARCHII

Wiec ludu szląskiego, zwołany przez polityczne Towarzystwo ludowe do Ustronia, u stoku Beskidów, zgromadził dnia 25 b. m., jak telegrafują z Cieszyna do *Czasu*, przeszło 500 uczestników. Między nimi znajdowało się wielu wójtów gmin. Kobiety szląskie wzięły także liczny i żywy udział. Przewodniczył Andrzej Broda, burmistrz Ustronia. Po zagajeniu wiecu, mówił poseł Jerzy Cienciała z Mistrzowic o potrzebie Towarzystwa politycznego ludowego, mającego za jedyny cel narodowe dążenia. Jerzy Grycz z Łyżbic, młynarz, postawił rezolucyę o potrzebie rozszerzenia równouprawnienia języka polskiego na Szląsku, którą przyjęto z zapałem. Adw. dr. Michejda poruszył następnie szczegółowo zbliżającą się dla Szląska kwestyę wyborów do sejmu i Rady państwa.

Pan Hilary Filasiewicz miał wreszcie treściwy i popularny odczyt o Kochanowskim. Odczyt zakończył mowca, wykazując znaczenie ówczesnej już literatury i ówczesnego języka polskiego. Po wyczerpaniu programu wnieśli zebrani trzechkrotny okrzyk na cześć Najj. Pana i odśpiewali wraz z muzyką hymn ludowy. Do Towarzystwa wpisało się przeszło 100 członków. Podczas wiecu nadeszło kilka depesz z życzeniami, ze Szląska i z Galicyi.

— W Węgrzech są obecnie na porządku dziennym sprawozdania poselskie i przemówienia kandydatów, ubiegających się o mandaty deputowanych. Codziennie, na najrozmaitszych punktach, odbywają się zgromadzenia wyborców, wszędzie wre ruch ożywiony i przygotowanie do bliskich wyborów. Wygłoszona w tych dniach w Peszcie, na zgromadzeniu wyborców, mowa programowa sekretarza stanu w ministerstwie handlu Matlekowica, budzi obecnie z tego powodu ogólniejszy interes polityczny, że kandydat, ubiegający się o mandat poselski, wywiera wielki wpływ na ekonomiczną politykę Węgier i że w mowie swojej poruszył i rozwinął ważną sprawę wspólnego terytoryum celnego. Mowca przyznał, że jest zwolennikiem wspólnego terytoryum celnego, pragnie jednak uzyskania takich koncesyj, któreby pozwoliły Węgrom rozwinąć samodzielnie politykę ekonomiczną.

Przedwczoraj stawali przed wyborcami minister Pauler, Jokai, Falk i Eötvöes. Minister sprawiedliwości zapowiedział pomiędzy innemi obostrzenie regulaminu Izby przez rozszerzenie pełnomocnictw prezydenta. Jokai krytykował stanowisko partyi opozycyjnej i zbijał zarzuty czynione rządowi i partyi liberalnej. Eötvöes rozwinął w dłuższej mowie swój program, oświadczając, że należy do prawno-państwowej opozycyi i położył główny nacisk na to, aby Król i Dwór dłużej bawili w Peszcie, ponieważ blask królewskiego Dworu podnosi przemysł i znaczenie kraju. Żądał dalej zaopatrywania armii przez krajowych przemysłowców i urządzenia osobnej granicy cłowej od Austryi, z zastrzeżeniem wzajemnych interesów. Mówił

---

jechać do księżnej.... albo, poprostu z nim zrobię awanturę, i....

— I co?

— W łeb mu wypalę!

— Ty nie masz za co mój Władku...

— A, przepraszam cię! złego człowieka ma prawo każdy ukarać przy okazyi... Albo wiesz!.. wybiorę się natychmiast do Adama i opowiem mu wszystko bez ogródek....

— Więc mnie masz już za malowanego? Nie, nie, uspokój się.... mówię z tobą jak mężczyzna z mężczyzną.... i na wszelki wypadek, za który nikt nigdy ręczyć nie może... zostaniesz jako mąż, opiekunem najlepszym i naturalnym Luli.... lecz drugi obowiązek niemniej święty, przekazuję ci, i proszę gorąco o dotrzymanie go....

— Możesz być pewnym....

— Będziesz za mnie administrował majątkiem księstwa.... tak długo, dopóki go zupełnie nie oczyścisz, oczyścisz go zaś z pewnością po latach kilku, zresztą, znajdziesz co do tego szczegółowe instrukcye tu u mnie w biurku.... Mój Władku — dodał rzewnym głosem — pracując dla nich.... dla naszego wreszcie kochanego Adama.... niech ci się zdaje, że pracujesz dla mnie.... A teraz kładź się spać, ja zaś pisać jeszcze będę trochę, i także się położę, bo mi się już okrutnie spać zachciało....

— Pozwól mi choć towarzyszyć sobie... prosił Brodecki.

— Jako żywo! a to poco! My się rozmówimy bez świadków, nie pierwszy przecie raz będziemy w ten sposób gawędzić, tylko że już tym razem skończę z lordem obrachunki raz na zawsze.... Wiesz Władku, że człowiek jest najdziwniejszem stworzeniem na świecie, ot naprzykład, gdybym na pewne wiedział, że się z Sydnejem strzelać będę jutro na najostrzejszych warunkach, znasz mnie, że krew biła by mi tem samem tętnem co zwykle... a że właśnie tego nie wiem, więc uczuwam przykry niepokoj, i prawie cierpię. Nerwy rządzą dzisiejszym człowiekiem, nic, tylko nerwy. Niegdyś, rycerze w stal zakuci nie znali tej głupiej a przecie tak rzeczywistej choroby... Dobranoc ci mój Władeczku!

Zasiadł przed biurkiem i zaczął szybko pisać. Brodecki, niekontent z siebie i z barona, ułożył się do snu, ale na pół tylko przymknąwszy oczy, bacznie śledził każdy ruch barona. Kochał on go nie jak przyszłego szwagra, ale jak najdroższego i wypróbowanego lat dawnych przyjaciela, a choć znał go z wszelkich przymiotów, odznaczających dzielnego w całem znaczeniu męża, jednak bał się tego spotkania z Sydnejem, którego demoniczna postać utkwiła mu w pamięci z czasów owego opowiadania.

Gdyby się nie lękał narazić Farmerowi, jakże by chętnie przyczaił się jutro gdzie z boku, i czekał, gotowy nieść pomoc w każdej potrzebie. Już mu ani w głowie postały książki Luli, i rozkaz surowy przeczytania ich jaknajprędzej.... Niedługo, nie ruszając się wcale, dostrzegł, jak baron jeden list zapieczętowany zamknął w biurku, drugi zaś zostawił na wierzchu, sam zaś, rozebrawszy się szybko, spać się położył. I z pewnością baron spał już w najlepsze, gdy Brodecki tysiące układając planów, przewracał się niespokojny do białego dnia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Edward Lubowski.

także o antisemityzmie, uważając, że takowy więcej jest wymierzony przeciwko posiadającym klasom, niżeli przeciwko prawom pojedyńczych wyznań.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Konferencya w sprawie wykonywania zagranicznych wyroków sądowych).

W poruszonej przez gabinet włoski sprawie konferencyi, celem uchwalenia ogólnie obowiązujących przepisów co do międzynarodowego wykonywania wyroków sądowych, piszą z Rzymu do *Politische Correspondenz*, że na odbycie takiej konferencyi zgodziły się już gabinety francuski, angielski i austryacko-węgierski, ostatni jednak pod warunkiem, iż wszystkie mocarstwa wezmą w niej udział. Zarazem gabinet wiedeński oświadczył, iż pierwej musi zasięgnąć opinii kompetentnych organów prawniczych i sądowych w obu połowach Monarchii. Z państw drugorzędnych dały już swoje przyzwolenie Hiszpania, Portugalia, Szwajcarya, Belgia, Holandya, Dania, Szwecya i Norwegia. Gabinet rossyjski nie przesłał jeszcze formalnej odpowiedzi, dał jednak do zrozumienia, iż prawdopodobnie zgodzi się się na konferencyę. Rząd niemiecki natomiast oświadczył, iż według opinii organów fachowych, nie zdaje się, aby obecna chwila była stosowną do zawarcia międzynarodowego układu w sprawie egzekucyi wyroków. Rokowania w tej mierze toczą się ciągle, a rząd włoski nie wątpi, że doprowadzą ostatecznie do pomyślnego rezultatu.

(Opozycya angielska i gabinet).

Najnowsza taktyka stronnictwa konserwatywnego w Anglii spotkała się w niektórych organach tegoż stronnictwa z surową krytyką. Organa te biorą za złe i gorszą się wielce, że nowy przywódca konserwatystów lord Raudolph Churchill wchodzi w układy i przymierze z Irlandczykami *Standard* i inne dzienniki torysowskie ganią bardzo lorda Churchill, że na jednem z posiedzeń, przy poprawce Brodricka, żądającej ograniczenia reformy wyborczej tylko na Anglię, z wykluczeniem Irlandyi, lord ten wystąpił z wielką gorliwością za propozycyą gabinetu, ażeby reforma obejmowała równie Irlandyę i nazwał żądanie Gladstona, a ewentualnie rząd wielce roztropnem. Ministeryalny *Daily News* wyraża zupełnie inne zapatrywania o tej „rzekomej" zmianie frontu przywódcy czwartej frakcyi. Dziennik ten mówi o powyższym wypadku: "Lord R Churchill zadokumentował ponownie swój sojusz z deputowanymi irlandzkimi, gdyż mówił za rozszerzeniem reformy wyborczej także i na Irlandyę. Kto jednak mniema, że ponownie wybuchło rozdwojenie w obozie konserwatywnym, myli się niesłychanie. Lord Salisbury i lord Churchill rozumieją się nawzajem doskonale. Istnieje pomiędzy nimi ścisłe porozumienie co do ról, jakie mają odegrać w walce, która według ich mniemania wkrótce wybuchnie. Zadaniem lorda Salisbury jest apelować do obaw angielskich, a lorda Churchilla odwoływać się do nadziei i widoków irlandzkich. W Birmingham, równie jak w innych większych miastach Anglii i Szkocyi, znajduje się bardzo wielu wyborców irlandzkich i na nich to lord Churchillc zastawia sieci. Hrabstwa i mniejsze miasteczka obawiają się Irlandczyków, tam zatem pracować będzie lord Salisbury. Podobnej taktyki używali już wielokrotnie przywódcy konserwatywni". Dalej mniema *Daily News*, że opozycya przy najpierwszej pomyślnej sposobności podniesie w Izbie niższej ponownie wotum nieufności dla rządu z powodu polityki egipskiej, zaskarbia więc sobie wcześnie przychylność stronnictwa irlandzkiego.

Minister spraw wewnętrznych, William Harcourt, wystąpił w narodowym klubie liberalnym przeciw konserwatystom, lecz wygłosił zarazem mowę pełną otuchy co do losów gabinetu obecnego. Liberalni, mówił, pokonali wprawdzie w ostatnich wyborach przejętych animuszem wojennym konserwatystów, ale ludzie tego obozu żyją mimo to i usiłują skłonić rząd, ażeby się sprzeniewierzył swoim zasadom pokojowym. Starali się zmusić rząd, ażeby złamał słowo i przyrzeczenia złożone względem Egiptu, lecz rząd Jej Królewskiej Mości okazał się niezłomnym. Stronnictwo torysów chce wmówić w kraj, że obecnie jest na porządku dziennym tylko jedna ważna sprawa, egipska, usiłowania te jednak nie zdołają pozbawić nadal praw 2 milionów obywateli. Lord Salisbury grozi rozwiązaniem parlamentu, ależ on nie ma prawa do tego, prawo to bowiem spoczywa w ręku ministrów Jej Królewskiej Mości. Skoroby oni zdecydowali się na krok ten, wówczas rozstrzygałby kraj, komu chce powierzyć swoje losy. Gdyby zwyciężyło stronnictwo torysów, jak się ono tego spodziewa, to znalazłoby się wśród mnóstwa trudności. Wobec bowiem panującego w obozie tym rozdwojenia, zaledwoby się zdobyło na utworzenie ministerstwa, a gdyby się to powiodło, to brakłoby mu jeszcze programu, którego szuka a znaleść nie może.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły komitetowi parafialnemu obrz. łac. w Turce na restauracyę kościoła zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Pogrzeb Stefana Kuryłowicza**, starszego nauczyciela tutejszego seminaryum nauczycielskiego, odbył się w sobotę, dnia 24 maja. S. p. Kuryłowicz, ukwalifikowany nauczyciel matematyki i fizyki na całe gimnazyum, był zrazu zastępcą nauczyciela w gimnazyum drohobyckiem, następnie w tutejszem Franciszka Józefa, a potem, gdy w maju 1871 roku założono tutejsze seminaryum męzkie, zamianowany został starszym nauczycielem w tym zakładzie nauk matematyczno-przyrodniczych. Od roku 1873 był członkiem komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych, a również czynnym był w komisyi do rewizyi książek dla szkół ludowych, złożonej przed dziesięciu laty za przewodnictwem w Radzie szkoln. kraj. ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego. Pracował też na polu literatury szkolnej: przełożył Mocnika „O miarach i wagach" i Józefczyka geometryę dla szkół ludowych na język ruski i z polecenia owej komisyi opracował podręcznik dla nauczycieli do nauki rachunków; później z własnej inicyatywy napisał metodyczny podręcznik dla nauczycieli do nauki fizyki w szkołach ludowych, wydany w „bibliotece nauczycielskiej" nakładem towarzystwa pedagogicznego; wreszcie nakładem własnym wydał fizykę na klasę VI i VII szkół wydziałowych. Umieszczał też luźne artykuły metodyczne w czasopismach szkolnych: w polskiej *Szkole* i ruskiej *Gazecie szkolnej* za redakcyi Partyckiego. Miewał udział w wykładach publicznych, urządzanych staraniem zarządu oddziału lwowskiego towarzystwa pedagogicznego. Zmarły był synem księdza obrządku gr. kat.; sędziwi rodzice przeżyli go; umarł dnia 21 b. m., skończywszy lat 42. Od lat dwóch zaród choroby nieuleczalnej coraz groźniej na jaw występował, ale ś. p. Kuryłowicz nie ustawał w pełnieniu obowiązków i dopiero, zupełnie zaniemogłszy, od marca r. b. uczyć przestał. U trumny nieboszczyka złożono wieńce od grona nauczycieli seminaryum męzkiego i obu szkół wzorowych z niem połączonych, od tutejszego seminaryum żeńskiego, od byłych uczniów zmarłego, obecnie nauczycieli i praktykantów szkół tutejszych, którzy reprezentowani byli na pogrzebie przez delegacyę; osobny wieniec od tutejszych nauczycielek. Grono nauczycieli seminaryum tarnopolskiego przesłało wieniec; teraźniejsi seminarzyści złożyli ich dwa: jeden od wszystkich uczniów, drugi od klasy, której ś. p. Kuryłowicz był gospodarzem; był także wieniec od uczennic tutejszego seminaryum żeńskiego i od przyjaciela. Na pogrzeb przybyli dawniejsi jego uczniowie, obecnie nauczyciele w pobliżu Lwowa. W nabożeństwie żałobnem, odprawionem w cerkwi tak zwanej Wołoskiej, tudzież w kondukcie wzięli udział katecheci seminaryalni obrz. rz. kat. W cerkwi przemówił katecheta gimnazyalny obrz. gr. k. ks. Lewicki, nad grobem zaś członek Rady szkolnej krajowej dyrektor seminaryum, p. Z. Sawczyński. Liczny orszak pogrzebowy, który przed 12 wyruszył z cerkwi, złożony z rodziny, znajomych, kolegów, nauczycieli i nauczycielek szkół tutejszych i uczniów seminaryów, odprowadził zwłoki zasłużonego a w sile wieku zmarłego nauczyciela na cmentarz Łyczakowski.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w środę, dnia 21 maja, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa zaprowadzenia i poboru dodatków gminnych do podatków rządowych w III i IV kwartale roku 1884; wniosek względem podwyższenia taks za różne licencye policyjne (uchwała druga); projekt parcelacyi realności miejskiej pod l. 494¼ i regulacyi gruntów na Zofijówce; projekt organizacyi wyższej szkoły żeńskiej we Lwowie i odezwa lwowskiej Izby adwokatów o poparcie podania w sprawie utworzenia samoistnego sądowego urzędu depozytowego.

— **Popisy w szkołach miejskich.** Stosownie do przepisu §. 10 regulaminu dla szkół ludowych, wyznacza c. k. Rada szkolna okręgowa miejska, w myśl postanowień §. 70 tegoż regulaminu, w b. r. szkolnym następujące dni na odbywanie całorocznych popisów publicznych: 1) w szkole Pp. Benedyktynek obrz. ormiańskiego dzień 25, 26, 27 czerwca 1884; 2) w szkole Pp. Benedyktynek obrz. łac. dzień 28, i 30 czerwca tudzież 1 lipca; 3) w męzkiej szkole wydziałowej żeńskiej dzień 7, 8, 9, 10 i 12 lipca; 4) w żeńskiej szkole imienia Czackiego dzień 9, 10 i 11 lipca; 5) w męzkiej szkole imienia Czackiego dzień 10 i 11 lipca; 6) w żeńskiej szkole im. św. Anny, im. Elżbiety i im. św. Marcina dzień 10, 12 i 14 lipca; 7) w męzkiej szkole im. św. Anny, Elżbiety, Konarskiego i św. Marcina, dzień 12 i 14 lipca; 8) w szkole męzkiej im. św. Antoniego, św. Maryi Magdalenny i im. Piramowicza, dzień 12 lipca; 9) w szkole żeńskiej imienia św. Antoniego i św. Maryi Magdalenny dzień 14 lipca; 10) w mięszanej szkole im. św. Mikołaja na Pasiekach dzień 13 lipca; 11) w mięszanej szkole imienia św. Zofii dzień 15 lipca 1884. W myśl instrukcyi przewodniczy popisom całorocznym nadzorca miejscowy każdej szkoły lub delegat c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

Z wydziału czytelni akademickiej otrzymujemy następujące pismo: Wydział czytelni akademickiej oświadcza, że otrzymał kwotę 214 złr. 12½ ct, jako trzecią część czystego dochodu z dwóch przedstawień amatorskich, urządzonych w ubiegłym miesiącu pod protektoratem J. W. Pani Namiestnikowej. Kwota powyższa, należąca się czytelni akademickiej, której delegaci brali czynny udział w komitecie urządzającym te przedstawienia, rozdzieloną została pomiędzy trzy polskie stowarzyszenia akademickie, mianowicie: Czytelnię, Bratnią pomoc i Bibliotekę słuchaczów prawa.

Henryk Sawczyński. *Leon Dziubiński.*

— **Kolonie wakacyjne.** Na liczne zapytania, do kogo i w jaki sposób należy się zgłaszać o przyjęcie dzieci do tegorocznej kolonii wakacyjnej, donosimy, że Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego, który podjął się wszystkich czynności wykonawczych, rozeszle w tych dniach do wszystkich Dyrekcyj lwowskich szkół średnich i ludowych w tej sprawie odezwę i formularze do wnoszenia podań. W formularzach tych będą dokładnie podane warunki, pod jakiemi młodzież przyjęta być może do kolonij wakacyjnych, a zarazem wymienione będą niezbędne suknie, jakie rodzice dać mają dzieciom na drogę. — Na razie nadmieniamy tylko, że przyjmowani mogą być chłopcy od 10 do 14 roku życia; urządzenie zaś kolonij dla dziewcząt, jest w zasadzie uchwalone, ale będzie zawisłem od utworzenia się komitetu damskiego dla tej sprawy. Liczby mających wysłać się kolonistów i kolonistek jeszcze nie oznaczono; zależeć to będzie od funduszów, jakie komitet zdoła zebrać.

— **Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych.** Zwyczajne posiedzenie tego towarzystwa odbyło się dnia 24 bm. w sali fizyki szkoły realnej. Na wstępie wspomniał przewodniczący prof. dr. Radziszewski o przedwczesnie zgasłym śp. prof. Stefanie Kuryłowiczu, który jako członek towarzystwa żywy zawsze w pracach jego brał udział. Zgromadzenie uczciło pamięć zmarłego kolegi przez powstanie. W wykładzie, który był na porządku dziennym „o sposobach ułatwiających spamiętanie dat historycznych" skreślił referent prof. dr. Maciszewski w sposób nader interesujący, historyczny rozwój usiłowań, w tym celu czynionych, mówił o mnemonice w ogóle, a o usiłowaniach Jaźwińskiego, gen. Bema i Żaby w szczególności. P. referent w wykładzie swym dowiódł jasno, że metoda, zalecana przez mnemonistów dałaby się wprawdzie użyć z pewną korzyścią na najniższym stopniu nauki historyi lub statystyki, że jednak uczniowie wyższych klas szkół średnich poznawszy z umiejętnego wykładu nauczyciela całokształt dziejów, nie widzą interesu w mechanicznem uczeniu się rozmaitych symbolów, które dla nich najmniejszego nie stanowią ułatwienia. Drugi punkt porządku dziennego zajęły luźne komunikacye dyr. Samolewicza i prof. dr. Żulińskiego. Dyr. Samolewicz podał do wiadomości członków osnowę rozprawy prof. Ptasznika, traktującej o egzaminach wstępnych, a przekonywującej jasno, że egzamina wstępne w zasadzie zatrzymane być muszą, że wszakże pewne modyfikacye w sposobie ich odbywania są konieczne. Ciekawą bardzo sprawę poruszył dr. Żuliński. Mówił o „antykwarniach gimnazyalnych". Ministerstwo oświaty w Rossyi zaprowadza takowe przy zakładach naukowych. Z różnych powodów zakładanie podobnych antykwarni w naszych zakładach, zdaniem p. referenta nie dałoby się przeprowadzić, ani też nie byłoby wskazane i z powagą zakładów zgodne. Natomiast jednak należałoby obmyśleć środki skuteczniejsze, niż dotychczasowe; któreby zapobiegały nadużyciom, tak często się zdarzającym przy sprzedaży książek szkolnych. W bardzo ożywionej dyskusyi nad tym przedmiotem brali udział pp. dyr Samolewicz, dr. Petelenz, Giedroyć, Uhma, Palmstein, Soleski i Hodoly. Dla ważności sprawy postanowiono wniosek dr. Zulińskiego i inne, jakie się w ciągu dyskusyi wyłoniły, przekazać Wydziałowi towarzystwa do rozpatrzenia i załatwienia.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Żywcu, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 26 czerwca bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Samobójstwo.** Wasyl Waszczuk, infanterzysta z 14 kompanii 80 pułku piechoty, zastrzelił się tej nocy w koszarach pod l. 30 przy ulicy Balonowej. Powód samobójstwa niewiadomy.

= **Nieostrożność** przy kopaniu ziemi pod fundamenta w podwórzu realności pod l. 3 przy ulicy Akademickiej, mianowicie zaniechanie podstemplowania ściany ziemnej, mającej przeszło dwa sążnie wysokości, było powodem, że się pasmo ziemi w ilości około 6 fur od brzegu urwało i zasypało pracującego zarobnika Jana Wieniawskiego, liczącego lat 41, ojca trojga dzieci. Dzięki bezzwłocznej pomocy, wydobyto Wieniawskiego z pod ziemi. jeszcze żyjącego, doznał on jednak uszkodzenia klatki piersiowej i musiał być oddany do głównego szpitala. Przeciw kierownikowi tej budowy, panu J. M., wdrożono postępowanie karne.

= **Przejechanie.** Szabse Beutel, dorożkarz, przejechał na ulicy szpitalnej zarobnicę Maryę Berską, która jednak odniosła tylko lekkie uszkodzenie.

= **Oszustwo.** Kupiec tarnopolski Izrael Werfel zaprodukował wczoraj w tutejszej filii stowarzyszenia pod nazwą *Union* dwie asygnaty tejże z dnia 26 stycznia b. r. do l. 4.306 i 4.307, zaopatrzone prawdziwym odciskiem i sfałszowanemi podpisami dwóch dyrektorów tego zakładu, opiewające na wkładki po 500 zł. i wystawione na imię Pinkasa Weintrauba z Tarnopola, celem wypowiedzenia tychże wkładek. Werfel podał, że falsyfikaty te otrzymał w powyższym celu, przy sposobności wyjazdu do Lwowa, od tarnopolskiego właściciela realności i spekulanta pieniężnego Mozesa Kitaja, który wspomnianemu Weintraubowi miał na te czeki wypożyczyć 800 zł. Uwiadomiono o tem c. k. prokuratoryę państwa w Tarnopolu, celem wdrożenia postępowania karnego.

= **Doniesiono policyi** z Kołomyi, że znajdują się tam futerka, pochodzące prawdopodobnie z jakiejś kradzieży, popełnionej zapewne gdzieś na poczcie koło Lwowa lub u Berla Ginzika w Krakowie.

* **Piorun** dnia 15 b. m. zabił na pastwisku gminnem w Busku, w pow. kamioneckim, trzy sztuki bydła rogatego.

* **Pożar** dnia 20 b. m. po południu zniszczył w miasteczku Bursztynie, w pow. rohatyńskim, 50 zagród włościańskich. W płomieniach utraciła życie jedna kobieta i zginęło kilka sztuk bydła. Szkoda, niestwierdzona na razie. jest bardzo znaczna. Wiele osób pozostało bez dachu i chleba, a c. k. starostwo rohatyńskie zarządziło zbieranie składek na pogorzelców w powiecie. Przyczyna nieszczęścia nie została jeszcze zbadaną.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. H., ekonomowi, w nocy na 22 b. m. na ulicy Kaźmierzowskiej z wozu kuferek z rzeczami, który wprawdzie następnie na górze koło gmachu Inwalidów, znaleziono, jednak rozbity i bez rzeczy, mianowicie bez bronzowej sukni sukiennej, różnobarwnie nakrapianej, wartości 30 zł., 5 koszul, 3 chusteczek wełnianych bronzowych. 16 łokci sukna koloru oliwkowego, kołnierzyków, kilku map Galicyi i Czech, zabawek dziecinnych i t. p.; p. Józefowi K. w Zimnejwodzie złoty medalion z czterma perełkami, wartości 12 zł.; p. Tekli Schuster skradziono zast. kartkę zakładu zast. i kred. z dnia 8 stycznia b. r. na broszę i kolczyki za 4 zł. zastawione, tudzież pugilaresik z kwotą 4 zł. z kieszeni w kościele katedralnym; pani Anastazyi S. 50 zł. z pod siennika w jej mieszkaniu; Elkunowi Kalichowi 4 pary spodni, buciki lakierowane i dwa stare surduty, wartości 12 zł., z otwartego mieszkania; Abrahamowi Motnerowi, kupcowi z Bełza, szczecinę wartości 18 zł., na Podzamczu, z wozu; Chanie Kramer chustkę zimową popielatą, wartości 5 zł., z wozu; R. C. były uczeń drukarski. 16 lat liczący, wzrostu średniego, szczupły, w czarnym surducie i kaszkiecie, skradł tu swej matce, złoty brylantowy pierścień, złotą bransoletę z fotografią, drugą z perełkami formy węża, łańcuszek złoty 2 łokcie długi i 3 zast. kartki zakładu zast. i kred. na 4 łyżki, 2 łyżeczki i branzoletę. — Zgubiono: pugilares czarny z zameczkiem, z kwotą 9 zł., pani F. G. z kieszeni na ulicy Jagiellońskiej; p. Salomon Schwarz, pugilares czarny z wekslami, przy pożarze na ulicy Balonowej; p. Karol S. zgubił dnia 22 b. m., podczas wycieczki na Pohulance, złoty sygnet, koroną i literami J. S. znaczony, wartości 20 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Petersburgu słynny niemiecki wirtuoz pianista Ludwik Brassin, znany także jako kompozytor, przeżywszy lat 47; w Paryżu malarz i rysownik Herkules Catenacci.

— **Do Karlsbadu** przybyć mają w pierwszych dniach czerwca królestwo holenderscy, później księżniczka Amelia, najstarsza córka hr. Paryża, a w sierpniu wdowa po Napoleonie III cesarzowa Eugenia.

— **Sara Bernhardt** w tych dniach z ogromnem powodzeniem wystąpiła w roli lady Macbeth w paryskim teatrze Porte St. Martin, postarawszy się przedtem o pierwszy dobry przekład francuski wspaniałej tragedyi szekspirowskiej.

— **Proces Kraszewskiego.** Wydana staraniem lipskiej *Gerichts-Ztg.* broszura, zawierająca obszerne sprawozdanie z przebiegu rozprawy w procesie Kraszewskiego i Hentscha, oraz wizerunek i krótką biografię Kraszewskiego, do której daty zaczerpnięte zostały z dzieła S. Bohdanowicza p. t. „J. I. Kraszewski w dziele i w życiu", ukazała się już w handlu księgarskim.

— **Wyścigi konne w Warszawie** odbyły się w czwartek. Zwyciężyły konie hr.

Ludwika Krasińskiego (Dobrogosta) hr. A. i E. Potockich i pana Curykowa. Główną nagrodę wziął ogier kasztanowaty hr. L. Krasińskiego *Vanadis*.

— Ogłoszenie pełnoletności carewicza. W listach petersburskich *Polit. Corr.* znajdujemy następujące opisy uroczystego ogłoszenia pełnoletności następcy rossyjskiego tronu. Dnia 18 bm. Petersburg przyodział szatę uroczystą i świąteczną. Na ulicach powiewały liczne chorągwie, balkony i okna ozdobione były biustami pary cesarskiej i carewicza, a ze wszech stron spieszyły powozy do pałacu zimowego, otoczonego tłumem ludu. Wszyscy zaproszeni goście, panowie w galowych uniformach, a panie w kostiumach narodowych rossyjskich, zebrali się około południa w apartamentach pałacu zimowego Gdy wszyscy zajęli oznaczone miejsca, dygnitarze drugiej rangi i urzędnicy dworu zanieśli z wielką ceremonią do pałacowej cerkwi insygnia carskie: koronę, berło i jabłko. Na zaproszenie wielkiego mistrza ceremonii udała się część gości, mianowicie ciało dyplomatyczne, rada państwa i małżonki ambasadorów do cerkwi, w której już poprzednio zgromadziła się wielka liczba wyższych duchownych i członków świętego synodu, z patryarchą Petersburga i Nowgorodu na czele. W krótce potem ukazał się orszak carski. Pochód otwierali urzędnicy i dostojnicy dworscy, mistrze ceremonii, szambelani, podkomorzowie, marszałkowie i wielki marszałek dworu. Następnie ukazał się car w uniformie generalskim i małżonka jego w niebieskiej jedwabnej sukni suto złotym haftem pokrytej. Dalej szli hrabia Woroncow-Daszkow, adjutanci służbowi, królowa grecka Olga, wielki książę następca tronu w uniformie pułku kozaków, którego jest atamanem, i inni członkowie familii carskiej, między którymi znajdowali się książę pruski Wilhelm i wielki książe Mecklemburg-Schwerin. Damy dworu, senatorowie i sekretarze państwowi zamykali pochód Po skończeniu uroczystego nabożeństwa przystąpił następca tronu sam (a nie jak przepisuje ceremoniał w towarzystwie cara) do ewangelii i złożył przysięgę na wierność carowi i ojczyźnie, a następnie rotę tej przysięgi podpisał. Dokument ten wziął minister spraw zagranicznych, p. Giers do przechowania. Dzwony wszystkich kościołów i salwy armatnie oznajmiły ludowi zakończenie uroczystego aktu. Przysięgę wojskową złożył następca tronu w sali Jerzego wobec oddziału załogi i świadków poprzedniej ceremonii. Powinszowania gości odbierał następca tronu zaraz na miejscu a ciało dyplomatyczne miało w tym celu nazajutrz audyencyę w pałacu Aniczkowa. O godzinie 5tej odbył się w salach pałacu zimowego wielki obiad, w którym wzięła udział cała rodzina carska, zagraniczni książęta i dygnitarze trzech pierwszych klas. Równocześnie na polu marsowem odbywały się uroczystości ludowe. Wieczorem zajaśniało miasto świetną iluminacyą a ulice przepełnione były tłumami ludu. W teatrze wielkim i tak zw. Maryjskim, dawano przedstawienia gratisowe, na które mieli wstęp uczniowie rozmaitych zakładów naukowych i uczennice wszystkich instytutów wychowawczych. Na tych przedstawieniach oczekiwano na cara i carowę, którzy jednak nie przybyli, a natomiast było obecnych kilka osób z rodziny carskiej. Prócz tego szlachta petersburska urządziła bal wielki, który odbył się z niezwykłą okazałością. Do godziny jedenastej car i carowa byli obecni w sali balowej, poczem osobnym pociągiem odjechali do Gatczyny. Dnia 20 bm. o 2giej rano odjechała carowa w towarzystwie księżnej Naryszkin i księżniczki Koczubey do Rumpenheim koło Hanau, gdzie zabawi około dni 14, z powodu wesela jednego z członków jej rodziny.

Towarzystwo „Spójnia"

(*L*) Pod przewodnictwem dr. Wereszczyńskiego, odbyło się przedwczoraj walne zgromadzenie członków Towarzystwa *Spójnia*, którego celem, rozbudzenie życia ekonomicznego w kraju. Z czynności zarządu dokonanych wr. z. podnosimy następujące, ważniejsze szczegóły: Zeszłoroczna uchwała: „ażeby zarząd postarał się o wprowadzenie w życie we Lwowie centralnego stowarzyszenia dla opieki nad rozwojem przemysłu krajowego z cechą półoficyalną na wzór podobnych stowarzyszeń w innych prowincyach państwa austryackiego istniejących", znalazła po części uwzględnienie w uchwale Sejmu, na mocy której została utworzoną komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego, jako stały organ dla opieki nad rozwojem przemysłu krajowego. Dalsza uchwała, ażeby zarząd *Spójni* poczynił kroki w celu wyjednania u władz zwolnienia przemysłu domowego od podatku zarobkowego została załatwioną w ten sposób, że Wydział krajowy na podstawie rezolucyi sejmowej uzyskał rozporządzenie ministeryalne, uwalniające przemysł domowy od podatku dochodowego. Uchwała odnosząca się do zmiany ustawy egzekucyjnej, została załatwirną w ten sposób, iż zarząd centralny odstąpił tę sprawę Towarzystwu prawniczemu we Lwowie, a to ze względu, że wnioski zawarte w tej uchwale, wymagały ścisłego zbadania ze stanowiska jurydycznego. Zarząd *Spójni* wystosował pismo do pani z hr. Golejewskich Czarkowskiej, w którem wyraził szczere podziękowanie, za utworzenie znacznej fundacyi stypendyjnej dla rękodzielników i przemysłowców. Wydelegowano komisyę, której zadaniem było poczynić odpowiednie przedstawienia u władz, ażeby w domach karnych nie przyjmywano na przyszłość robót dla osób prywatnych by w ten sposób usunąć dotkliwą konkurencyę dla rękodzielników miejscowych. Postanowiono przedsięwziąć rokowania z majstrami szewskimi w Przemyślu, celem założenia w tem mieście hurtownego handlu skór. Na życzenie dra Wereszczyńskiego, ażeby *Spójnia* zajęła się założeniem we Lwowie składu suchych materyałów drzewnych, potrzebnych dla stolarzy, tokarzy, cieśli, bednarzy i t. p., rozpoczęto rokowania z korporacyą stolarską w tym kierunku; sprawa ta nie jest jeszcze zupełnie dojrzałą. Wystosowano memoryał do Reprezentacyi m. Lwowa, w którym zarząd podniósł konieczność poczynienia ze strony miasta usilnych starań wobec rządu, do przedsiębrania na większą skalę we Lwowie budowy gmachów, na pomieszczenie urzędów i własnych instytucyj.

Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do wiadomości, poczem na wniosek komisyi lustracyjnej udzielono zarządowi absolutoryum co do przedłożonych rachunków. Dochody Towarzystwa, na które głównie złożyła się subwencya Wydziału krajowego, w kwocie 1000 złr., wynosiły 1633 złr., a wydatki 1503 złr.

Inżynier p. Przygodzki podał zajmujące szczegóły co do rozwoju przemysłu tkackiego w kraju. Rozwinięte z wytrwałością usiłowania zarządu w tym kierunku znalazły zupełne uznanie i bardzo znaczną materyalną pomoc ze strony Wydziału krajowego. Dzięki tej pomocy, wynoszącej 900 złr., zbadał delegat *Spójni* (p. Przygodzki) stosunki i warunki istnienia tkaczy w obu częściach kraju. Następnie zorganizowano stowarzyszenia tkackie, a dostarczając im (jak n. p. w Kossowie) ulepszonych przyrządów tkackich, wskazano im drogę, jaką dążyć mają do wydoskonalenia wyrobów. Starano się także zorganizować dla wyrobów tkackich drogi zbytu, ażeby wyzwolić je z pod zawisłości wyzyskujących handlarzy. Usiłowania, podjęte w tym kierunku, zostały uwieńczone powodzeniem, a zgromadzenie, uznając wielką zasługę w tej sprawie JW. Marszałka krajowego dr. Zyblikiewicza, a dalej zasługi członka Wydziału krajowego dr. Wereszczyńskiego, inżyniera p. Przygodzkiego i profesora w kossowskiej szkole tkactwa p. Augustineka, podziękowało im najserdeczniej. P. Aleksandrowicz, nawiązując do tej sprawy, wniósł, ażeby nowy zarząd *Spójni* wybrał specyalną komisyę, której zadaniem byłoby obmyślenie środków zmierzających do utworzenia zakładu apreturowego dla blichowania krajowych wyrobów tkackich. Wniosek ten, poparty przez pp. Bodyńskiego i dr. Rutowskiego, został przyjęty.

Wywiązała się następnie ożywiona dyskusya nad wnioskiem zarządu przedstawionym przez p. T. Merunowicza, zmierzającym do ochrony prawnej przeciwko nierzetelności w wadze, mierze lub ilości towarów, sprzedawanych w fabrycznem opakowaniu. Niektórzy handlarze zamawiają dla siebie u fabrykantów towar, który na etykiecie fabrycznej nosi napis oznaczający fałszywą wagę lub miarę na niekorzyść konsumentów. Sprawę tę poruszył już w parlamencie wiedeńskim poseł Pacher i w formie projektu ustawy weszła już ona na drogę parlamentarnego traktowania. Po dyskusyi, w której wzięli udział pp. Bodyński, dr. Rutowski, Merunowicz, Ihnatowicz, Miączyński, Rebczyński i Aleksandrowicz, uchwaliło zgromadzenie wystosować memoryały do Wydziału i Sejmu krajowego, tudzież do Koła polskiego w Wiedniu, popierające w zasadzie projekt ustawy przedłożony przez dep. Pachera, z pewnemi modyfikacyami i zaostrzeniami w tym duchu, ażeby fabrykantom, nawet na towarach, przeznaczonych na eksport zagraniczny, nie wolno było używać etykiet z fałszywem oznaczeniem wagi lub miary.

Do zarządu centralnego na r. b. zostali wybrani przeważnie ci sami panowie, którzy zasiadali w nim w r. z., poczem zgromadzenie przekazało temu zarządowi do załatwienia cały szereg wniosków, zmierzających do podniesienia przemysłu krajowego, w rozmaitych kierunkach.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodniej Galicyi.

(Ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.)

W pierwszej połowie maja ustaliła się nieco pogoda, a dnie cieplejsze wywarły silny wpływ na roślinność, która bujnie się ruszyła. Trawy po łąkach pięknie zazieleniały, a zboże zwłaszcza oziminy nagle urosły. Wszelako maj cieplejszy nie mógł już naprawić wszystkiego złego, wyrządzonego przez zimny i dżdżysty kwiecień. Żyta pozostały po większej części rzadkie i mizerne, i nie zapowiadają urodzaju. Korzystając z przyjaźnej pory, spieszono z kończeniem zasiewów spóźnionych znacznie w tym roku i sadzeniem kartofli. Wszelako z okolic podgórskich donoszą, że na połoninach dotychczas śnieg leży, a siejby w górach niedawno rozpoczętej, nie spodziewają się prędzej jak w połowie czerwca ukończyć.

W maju padały częste deszcze, bardzo pożądane, zwłaszcza tam, gdzie rola zeschła nie dozwalała wschodzić zasiewom. Dnia 13 i 14 b. m. były przymrozki, które zwarzyły po ogrodach morele, brzoskwinie i delikatniejsze rośliny. Ostatniemi dniami spadły grady w Brzeżańskiem, koło Rohatyna, Buczacza i w Kołomyjskiem.

Rzepak nie dopisał w Sanockiem, koło Bukowa, Brzozowa, Wydrny, w Przemyskiem koło Niżankowic, w powiecie Jarosławskim na prawym brzegu Sanu, tudzież pod Samborem, Bursztynem, Wojniłowem, w okolicy Jagielnicy i Horodenki, gdzie od mrozu znacznie ucierpiał. W Kołomyjskiem ma być bardzo zły. W Zbaraskiem pojawiła się muszka, która go zjada. Z wyjątkiem powyżej wymienionych okolic, wszędzie indziej rzepak piękny, zapowiada zbiór obfity w tym roku.

Pszenica wszędzie piękna, i bardzo obiecująca. Po ostatnich ciepłych deszczach nawet średnia poprawiła się wszędzie. W ogóle co do pszenicy, zwłaszcza wcześniejsze doniesienia, są zewsząd, z małym wyjątkiem, jak najpomyślniejsze.

Zyto wczesne dosyć dobre. Późniejsze bardzo zrzadły na wiosnę i nie poprawią się już o wiele.

Jarzyny po większej części wschodzą zaledwo, ale równo i bujnie. Doniesienia zewsząd pomyślne.

Jęczmiona wczesne bardzo dobre. Późniejsze gwałtownie deszczu potrzebują. W Sanockiem, w wielu okolicach, tudzież w Samborskiem i koło Żurawna siew jęczmienia do połowy maja nie był jeszcze skończony. W okolicach Radymna niszczą go bardzo pędraki.

Owsy w ogóle pięknie powschodziły. Siane w słotę mocno są chwastami zarosłe.

Groch po większej części piękny. Średnio udał się groch koło Uhnowa, Korczowa, Szczurowic, Henrysina, Brzozowa, Bukowa, Leszczowatej, w Złoczowskiem koło Perepelnik; dalej w okolicach Kunaszowa, Bołszowca, Czortkowa, Jagielnicy, w Borszczowskiem i Kołomyjskiem.

Bób i bobik wschodzi dopiero.

Kukurudzę siać zaczynają.

Koniczyna wszędzie wyborna, z wyjątkiem okolic Baligrodu, Brodów i Borszczowa.

Mięszanki trzymają się dobrze, podobnie jak koniczyna.

Lnu siejba opóźniona, przeto nic pewnego orzec się jeszcze o nim nie da, w wielu miejscach zaledwo wschodzić zaczyna. Gdzieniegdzie jeszcze sieją.

Konopie toż samo.

Kartofle, oprócz w ogrodach, wogóle dopiero około 10 b. m. sadzić zaczęto, przedtem bowiem rola ciągle jeszcze była zbyt mokra.

Buraków z tej samej przyczyny mało dotąd posiano, i te dotychczas nie wschodzą.

Kapusty dotąd mało gdzie sadzą. Rozsadę muszka zjada.

Chmiel dobry w okolicach Sieniawy, Wzdowa, Radymna, Przemyśla, Rudek, w Złoczowskiem około Krasnego, Glinian, Brodów i Wojniłowa. W okolicach Żurawna chmiel tyczą dopiero. — Rośnie powoli i nierówno. Około Chyrowa chmiel zły, w Borszczowskiem mierny.

Tytoń dopiero na rozsadnikach. W Czortkowskiem i Kołomyjskiem sadzić zaczynają.

Trawa na łąkach po ostatnich deszczach bujnie się ruszyła i można mieć nadzieję na obfitość siana w tym roku.

Sady zaczynają bujnie kwitnąć: jeżeli nie zajdzie niespodziewana klęska, to i owoców można się obficie spodziewać. Przymrozki, o których powyżej wzmiankowaliśmy, gdzieniegdzie już zaszkodziły. W ogóle drzewa pestkowe, wisznie, czeresznie i śliwy, kwitną bujnie, grusze i jabłonie ucierpiały więcej jak się zdaje; dotąd nie kwitną lub też dopiero kwiat pokazywać się zaczyna. W okolicach Radymna i Przemyśla najmniej kwiatu mają śliwy. Koło Niżankowic zakwitły sady bardzo pięknie. W Kołomyjskiem pojawiło się takie mnóstwo chrząszczów, że wszystek kwiat niszczą.

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 24 maja 1884.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica usposobienie mdłe.	czerwona	9·—	9·60
	biała .	9·—	9·50
	nowa .	8·—	9·—
Żyto	gotowe .	7·25	7·60
usposobienie słabsze	nowe .	5·25	6·—
Owies poszukiwany.	obroczny	7·25	8·25
Jęczmień	browarny	7·25	8·—
usposobienie spokojne	obroczny	6·25	7·—
Rzepak nominalnie.	. . .	13·—	14·—
Rzepak nowy	. . .	11·—	12·—
Groch	do gotow.	7·—	10·—
	pastewny	5·50	6·80
Wyka	do nasienia	6·—	7·—
usposobienie spokojne	obroczna	5·40	6·—
Bobik usposobienie spokojne	. . .	6·—	6·50
Hreczka popyt mniejszy.	. . .	8·—	8·75
Koniczyna	czerwona	30·—	—·—
bez popytu	biała .	—·—	45·—
	szwedzka	—·—	—·—

Spirytus za 10.000 lt. prct. nominalnie 32·— do 32·50 zł.

Uwaga. Bank Rolniczy podaje do wiadomości P. T. członków i interesowanych, iż z dniem 10 maja r. b. otwartą została agencya i magazyny zbożowe w Jarosławiu, jak niemniej skład maszyn rolniczych. — Przyjmujemy zamówienia na oryginalną pszenicę czerwoną banatkę przy zadatku 2 złr. na każde 100 kilogr.

Bank Rolniczy utrzymuje na składzie owies i obroczny, koniczynę czerwoną i lucernę — tymotkę — groch — soczewicę — jęczmień — sporek olbrzymi — buraki pastewne i oryginalne oberndorfskie — rzepak holenderski — ząb koński. — Zamówienia przyjmuje na łozy koszykarskie i maszyny rolnicze.

* Kolej Karola Ludwika donosi nam, że ceny jazdy przy pociągach kuryerskich i pociągach pospiesznych tejże kolei są jedne i te same. — Do spacerowych pociągów, kursujących w sezonie letnim od 1go maja do 30 września w niedziele i święta, między Lwowem a Zimną-wodą-Rudno, wydawać się będzie zniżone bilety powrotowe tak zwane tour i retourkarty, II klasy po cenie 44 ct. i III klasy po cenie 24 ct z okresem ważności 4 dni. — Oprócz tego sprzedawać się będzie na tę samą przestrzeń bilety sezonowe w zeszytach po 30 sztuk biletów na tyleż wycieczek z powrotem, II klasy po cenie 12 złr. i III klasy po 6 złr. z okresem ważności 2 miesięcy. Nabywca takiego zeszytu używać może tych biletów tylko dla swej osoby i dla rodziny z nim razem jadącej, — do której wliczają się także guwernantki i bony.

* **Komitet** c. k. Towarzystwa gospodarskiego gal. postanowił urządzić bieżącej jesieni podobnie jak lat poprzednich, z kolei już VI-ty międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie, połączony z wystawą chmielu krajowego.

* **Władze pograniczne** rossyjskie zawezwane zostały przez rząd rossyjski, aby ściśle przestrzegały odnośnych przepisów, według których na kartach legitymacyjnych i certyfikatach podróży z Galicyi i Bukowiny do Rossyi wymieniona być może tylko jedna osoba, i żeby zatem każdą nadliczbową osobę, wymienioną w tych dokumentach podróży od granicy zwracały. Również zarządził rząd rossyjski, że wizowanie paszportów obcokrajowców przy wyjeździe z Rossyi przez pograniczne tamtejsze władze policyjne odbywać się ma, nietylko za dotychczasową małą opłatą, lecz że oprócz tej opłaty pobierana być winna marka stemplowa na 60 kopiejek. Zarządzenia powyższe Rządu rossyjskiego podaje Izba handlowa i przemysłowa do ogólnej wiadomości celem uniknienia ewentualnych nieporozumień.

Lwów, dnia 23 maja 1884.

Prezydent *Simon.* Sekretarz *Bodyński.*

Wiedeń, 26 maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 1891 sztuk wołów, między temi galicyjskich 213, węgierskich 629, niemieckich 1049. Ogólny przypęd był o 93 sztuk mniejszy, niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był bardzo ożywiony. Ceny towaru średniego podniosły

się o 1·50 złr. do 2 złr, lepszego o 75 cnt. Wszystko sprzedano. Płacono za woły: galicyjskie 55 złr. do 60 złr., towar przedni 60 50 do 61·50 złr., za węgierskie 54 do 60 złr., towar przedni 61—63 złr., za niemieckie 54—60 złr., towar przedni 61 do 64 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Następny targ, z powodu Zielonych Świątek odbędzie się w przyszły wtorek.

Na targ preszburski spędzono ogółem 2179 sztuk. Towar galicyjski płacono po 59 zł. do 63 zł. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan uda się jutro wieczorem z Pesztu do Wiednia.

Dzisiaj zbierze się Izba panów dla załatwienia najważniejszych przedmiotów, w pierwszym zaś rzędzie przedłożeń kolejowych. Skoro to nastąpi, Rada państwa zostanie formalnie zamkniętą.

Dzienniki wiedeńskie przepełnione są szczegółami o ruchu wyborczym, rozwiniętym w rezydencyi, z powodu przypadającego na dzień wczorajszy wyboru dwóch deputowanych do Rady państwa w miejsce zmarłego dr. Kurandy (w śródmieściu) i dr. Koppa (w dzielnicy Mariahilf). Zwycięztwo dr. Koppa w śródmieściu zdaje się być zapewnione, w obozie bowiem agitującym przeciw tej kandydaturze zanadto jaskrawo uwidocznia się brak spójni i sprężystej agitacyi, aby można liczyć na zwycięztwo postawionej w ostatniej chwili kandydatury opata klosterneuburskich kanoników regularnych księdza Kostersitza. (*Patrz Telegramy*).

W Węgrzech całe życie polityczne skupia się obecnie w ruchu przedwyborczym, który wre ze zdwojoną siłą na całej linii. Do walki stanęły trzy stronnictwa: liberalne czyli rządowe, zjednoczona opozycya umiarkowana i skrajna opozycya. Dotychczas najsłabsze są widoki opozycyi umiarkowanej, która, widząc się zagrożoną na licznych punktach, podnosi alarm i skargi na teroryzm skrajnej lewicy i na nielegalne postępowanie organów rządowych. Co więcej z komitetu honteskiego wysłano nawet deputacyę do Budy, która ma wnieść do stóp Tronu zażalenie z powodu wrzekomych bezprawiów ze strony władz administracyjnych.

Komisya parlamentu niemieckiego dla ustawy o zabezpieczeniu robotników ukończyła już drugie czytanie przedłożenia i przyjęła je według wniosków kompromisowych centrum i konserwatywnych. W ten sposób obok urzędu asekuracyjnego Rzeszy będą mogły być zakładane takież urzędy krajowe. Przedmiot ten stanie na porządku dziennym pełnego parlamentu w dniu 9 czerwca, a do tego czasu spodziewają się powrotu księcia Bismarcka z Friedrichsruhe.

Najnowsze aresztowania w Petersburgu — pisze *Presse* — potwierdzają ogólne zapatrywanie, iż rząd nie zdołał dotąd zgnębić knowań nihilistów, i że ruch anarchistyczny, który przycichł na chwilę, poczyna podnosić głowę z dawnem zuchwalstwem. Długi szereg aresztowań przypisują wrzekomym denuncyacyom zniklego bez śladu Degajewa, który, jak to zostało stwierdzonem, służył wiernie Sudejkinowi aż do chwili, gdy został zagrożony zemstą dawniejszych swoich towarzyszy. Na ślad niebezpiecznych knowań nihilistycznych wpadły także władze w skutek wykrycia kryjówki spiskowców w Kijowie, przyczem w ręce policyi dostała się tajna drukarnia. Obsaczeni ze wszech stron spiskowcy w liczbie jedenastu bronili się z taką zawziętością, iż musiano zarekwirować całą kompanię wojska.

Prawit. Wiest. ogłasza nominacyę komendanta drugiej brygady drugiej dywizyi gwardyjskiej, generała-majora świty, Brocka, na naczelnika żandarmów okręgu warszawskiego.

Ruskij Kurjer donosi, że w Petersburgu przyszło do bankructwa właścicieli domów, z których mnóstwo wystawiono na licytacyę za długi w petersburskiem kredytowem towarzystwie.

Ten sam dziennik zapisuje, że w wojskowych sferach Petersburga utrzymuje się uporczywie pogłoska, iż generałowie, którzy wysłużyli termin przepisany, mają już wkrótce być zawiadomieni okólnikiem, że mogą wystąpić z czynnej służby z pensyą i emeryturą. Według zapewnień, liczba generałów tej kategoryi ma obecnie wynosić do trzystu osób.

W Paryżu, w niedzielę, prawie równocześnie z demonstracyą anarchistów na cmentarzu Père-Lachaise, która im się nie powiodła, przyszło do zaburzeń wywołanych przez ten sam żywioł w cyrku „Fernanda“. Deputowani Clémenceau i Lafont mieli wyborcom ośmnastego okręgu paryskiego zdać sprawę z czynności poselskich. Przybyło około 3000 wyborców, ale w tej liczbie także około 300 anarchistów. Zdawało się, że gdy p. Clemenceau powitano nader gorąco nie przyjdzie do żadnych zaburzeń, tymczasem, gdy przy wyborze przewodniczącego zgromadzeni wybrali prawie jednogłośnie senatora Labordère a nie kandydata skrajnej lewicy, rozpoczęły się gorszące sceny. Anarchiści otrzymali jednak dotkliwą naukę od wyborców i przekonali się, że nie są panami sytuacyi, wyborcy bowiem wystąpili tak energicznie, że agenci policyjni musieli wreszcie wziąć anarchistów w obronę. Nakoniec po długich kłótniach i wrzawliwej dyskusyi wybór Labordèra przewodniczącym utrzymał się a p. Clémenceau mógł zabrać głos dla sprawozdania poselskiego.

Deputowany Clémenceau mówił przeszło dwie godziny, krytykując najpierw politykę wewnętrzną, która nie zapewniła dotąd stanowczego zwycięztwa republiki demokratycznej. Równie ujemnie wyrażał się o polityce kolonialnej, która ma pozbawiać Francyę sympatyi tych państw, któreby właśnie mogły zawrzeć sojusz z Francyą. Mniemał, że frakcya radykalna jest pokrzywdzoną przez politykę Ferry'go, który ją prowadzi kosztem żywiołów skrajnych. Mówił wiele o odwecie przez zwycięztwo wolności nad despotyzmem finansowym, o budzecie, mającym świadczyć o bankructwie Francyi. Potem, przeszedłszy do spraw socyalnych, oświadczał, że jest zwolennikiem pokojowej ewolucyi, ale nie rewolucyi. Krytykował plan księcia Bismarcka, jako walkę klas, protestował przeciw stwarzaniu klas i różnic i mniemał w końcu, że kwestye wszystkie mogą być rozwiązane tylko przez pracę indywidualną, praktyczną oświatę i ochronę przeciw egoizmowi klas. Clémenceau zakończył następującym frazesem: „Nie przez wielkich mężów stanu i polityków przychodzi do wyzwolenia narodów, ale przez ludy same“.

Gdy później zabrać chciał głos poseł Lafont, wybuchła ponownie taka wrzawa, że poseł ten nie skończywszy swego wywodu, opuścił trybunę. Anarchiści nie chcieli w końcu dopuścić do wotum zaufania dla p. Clémenceau, który wydał się im już zanadto umiarkowanym.

Dzienniki angielskie niezadowolone są z odpowiedzi podsekretarza stanu lorda Fitzmaurice w sprawie polityki rossyjskiej w Azyi środkowej. Podnoszą, że lord nie byłby prawdopodobnie udzielił tak lekkomyślnej odpowiedzi, gdyby znał artykuł półurzędowego dziennika *Kawkaz*. W artykule tym znajduje się otwarte oświadczenie, że Rossya nie ma wprawdzie zamiaru zdobywać Indyj, ale że chce je wyzwolić, i że Afganistan w takim razie oddać może Rossyi takie same usługi w celach wojennych, jak Rumunia w ostatniej wojnie z Turcyą.

Z Kairu donoszą, że według sprawozdań dzienników arabskich w południowej Arabii (Jemenie) znajduje się 5000 powstańców pod dowództwem komendanta, którego wysłał Mahdi. Rokoszanie zagrażać mają miastu Mariba. Jest to miasto położone na północ w prostym kierunku od posiadłości angielskich, których punktem południowym na morzu jest Aden i zatoka i wyspa tejże nazwy.

Według doniesień z Konstantynopola, nastąpiło już urzędowne mianowanie generał gubernatorem Rumelii Krestowicza, przyczem sułtan nadał mu stopień wielkiego wezyra. Na razie jednak gubernator nie pojedzie przedstawić się sułtanowi, ponieważ stosunki obecne prowincyi wymagają wielkiej czujności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 maja. Przy dzisiejszych wyborach uzupełniających w śródmieściu został wybrany dr. Kopp 2144 głosami na 2420 głosujących. Prałat Kostersitz otrzymał tylko 207 głosów.

Wiener Abendpost, prostując doniesienia dzienników, donosi, iż wprawdzie kilku profesorów wydziału filozoficznego w Czerniowcach wniosło petycye do Rady państwa o przeniesienie uniwersytetu do Berna, wydział jednak jako ciało zbiorowe nie zgodził się na to, a senat akademicki wyraził w sposób kategoryczny swoje niezadowolenie, z powodu takiego kroku pomienionych profesorów. Zresztą prezydent krajowy został upoważniony, aby na wypadek powzięcia podobnej uchwały, natychmiast powstrzymał jej wykonanie.

Wiedeń, 26 maja. W szóstym okręgu miejskim (Mariahilf) wybrano większością 224 głosów posłem do Rady państwa radcę Izby handlowej Neubera. Kontrkandydatem był dr. Pattai. Ogółem oddano 2180 głosów.

Praga, 26 maja. Zamianowanie Kraszewskiego członkiem honorowym czeskiej czytelni akademickiej zostało bezzwłocznie przez władze unieważnione.

Berlin, 26 maja. *Nordd. Allg. Ztg.* ogłasza telegram księcia Bismarcka z dnia 24 kwietnia do konsula niemieckiego w Kapstadt, w którym poleca mu oświadczyć urzędownie, iż Lüderitz (właściciel wielkiego domu handlowego w Bremie, który zakupił znaczne przestrzenie ziemi na wybrzeżach Angra-Pequenha) i jego posiadłości znajdują się pod opieką państwa.

Nordd. All. Ztg. pisze dalej, iż w Angra-Pequenha nie zaszło w tej sprawie nic ważniejszego.

Londyn, 26go maja. Według *Pall Mall Gazette* gabinet angielski postanowił uczynić zadość żądaniu Francyi, ażeby Egipt ewakuowany był w przeciągu dwóch lat, a także zgodzić się na dalsze żądanie tegoż państwa co do kontroli międzynarodowej, któraby w sprawach finansowych Egiptu rozstrzygała jako ostatnia instancya.

Kair, 26 maja. Według doniesienia *Biura Reutera*, Clifford Lloyd wyjeżdża najbliższą pocztą z powrotem do Londynu i nie powróci już do Kairu. Mianowani przezeń urzędnicy angielscy mają otrzymać natychmiast dymisyę. Nubar-basza upiera się przy żądaniu, ażeby żaden z Europejczyków nie otrzymał stanowiska urzędowego w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Nowy Jork, 26 maja. Wydano rozkaz aresztowania prezesa banku marynarskiego Fischa, który był dawniej drugim prezesem banku narodowego, za sprzeniewierzenie. Zbiegły niedawno prezes banku oszczędności hrabstwa Erie, stawił się sam i zeznał, iż sprzeniewierzył w tym banku sumę 100.000 dolarów. Miejscowy bank nowojorski „Westsüdbank“ zawiesił mniejsze czynności bankowe; kasyer tego banku sprzeniewierzył 96.000 dolarów.

Middleborough, 26 maja. (W Stanach Zjednoczonych Ameryki, państwo Massachusetts). Towarzystwo hut żelaznych „Britania“, w skutek niepomyślnych konjunktur, wypowiedziało zatrudnienie swoim urzędnikom i około 1000 robotnikom.

Wiedeń, 27 maja. Dzisiaj rozpoczął się proces przeciw Schaffaustrowi i Ondrze, oskarżonym o współudział w zamordowaniu koncepisty policyjnego Hlubeka w Florisdorf. Pierwszy z nich miał, według aktu oskarżenia, przyłączyć się do Hlubeka w chwili, gdy tenże opuszczał lokal, w którym odbywało się zgromadzenie robotników i zawiązał z nim rozmowę, a to w celu odwrócenia jego uwagi od czatujących w oznaczonem miejscu skrytobójców; czem przyczynił się do spełnienia zbrodni. Ondrze zarzuca akt oskarżenia, iż wybrał miejsce i dał hasło do spełnienia czynu. Obaj oskarżeni twierdzą, iż są niewinni.

Wiedeń, 27 maja. (*Tel. pr.*) *Wiener Ztg.* donosi: Opróżniona w kancelaryi gabinetowej posada drugiego radcy dworu i sekretarza gabinetowego pierwszej kategoryi została nadaną radcy rządowemu i sekretarzowi gabinetowemu klasy drugiej, p. Smoluchowskiemu.

Moskwa, 27 maja. Książę Wilhelm pruski wyjechał do Berlina.

Paryż, 27 maja. (*Tel. pryw.*) *Justice* donosi: Dnia 24 b. m. aresztowano w Fryburgu dwóch socyalistów rossyjskich, Fedorowa i Lewensohna.

Maria Colombier, z powodu wydania książki p. t. „Sara Barnum“, została skazana na trzy miesiące więzienia i 1.000 franków grzywny. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Paryż, 27 maja. (*Tel. pryw.*) Wczoraj około 200 komunistów ustawiło pod murem cmentarza *Père Lachaise*, mianowicie w miejscu, gdzie w r. 1871 dokonywano egzekucyi na komunistach, 60 wazonów z kwiatami. Policya nie interweniowała.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 26 maja 1884, godz. 1. min. 50. Alp. Tow. górn. 70·90, Węg. akcye kredyt. 312·25 Akcye anglo-austr. 115·—, Akcye banku Union 108·20, Akcye kolei Karola Ludwika 288·50, Akcye kolei północnej 251·—, Akcye kolei południowej 143·50. Akcye kolei Afföld 178·25, Akcye kolei Elżbiety 317·60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 162·50. Wiedeńskie losy 128·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 102·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 114·50, Losy tureckie 20·75. Węgierska renta 91·92 Akcye banku związkowego 108·—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe $1·23^3/_4$. Węgierskie losy, 116·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ożywione.

Wiedeń, 26 maja 1884, godzina 5, min. 35 Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·— Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—. Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 27 maja 1884 r., godzina 10. min. 35. Akcye kredytowe 313·40, Anglo-Austr. 114·90, Unionbank 108·10, Kolej Karola Ludwika 288·50, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·69— Rubel papierowy $1·23^1/_2$. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 26 maja Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·75 do 30·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·69 do 9·71 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 171·— m., żyto —·— m., spiritus 50·— olej rzepakowy 56·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 46·90 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł, półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Teatr hr. Skarbka

We wtorek, dnia 27 maja 1884

BOCCACCIO

opera komiczna w 3 aktach, słowa F. F. Zell'a i R. Genée, przekład L. Sygetyńskiego, muzyka F. Souppe'go.

Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. T. Skalski.

O S O B Y:

Giovani Boccaccio	Pni Bocskaj
Pietro, syn Podesty Palermo	P. Fontana
Scalza, cyrulik	P. Krykiewicz
Beatrice, jego żona	Pna Iżakówna
Lotteringhi, bednarz	P. Koncewicz
Izabella, jego żona	Pna Borodziej
Lambertuccio, kupiec korzenny	P. Skalski
Petronella, ich wychowanica	Pni Skalska
Leonetto (studenci, przyjaciele Boccaccia)	P. Alma
Tofano	Pna Rutkowska
Chichibio	Pna Lewkowicz
Guido	Pna O. Gilewicz
Cisti	Pna Miałkowska
Federico	Pna Nowicka
Giotto	Pna Heindrich
Rinieri	Pna Wilkus
Nieznajomy / Majordomo	P. Guberski
Roznosiciel	P. Wojnowski
Signora Jancofiore	Pna Gilewicz
Tresco, terminator u Lotteringhiego	P. Pietraszewski
Checco (żebracy)	P. Fedyczkowski
Giacometto	P. Chudkowski
Anselmo	P. Bratro
Tita Nona	P. Rechen
Filipa (słnżące Lambertrccia)	Pna Waiglówna
Oretta	Pna Nowińska
Violetta	Pna Malczewka

„Comedia del' Arte"

Pantalone	P. Skalski
Brighello (przyjac. Pantalona)	P. Koncewicz
Polichinello	P. Łomiński
Colombina	Pna Waigel
Arlechino	P. Chudkowski
Scappino, jego towarzysz	P. Mazowiecki
Narcissino, sycylijczyk	P. Szobert

Dworzanie, damy dworu, lud, żołnierze, czeladnicy.

Rzecz dzieje się we Florencyi.

Początek o godzinie w pół do 8 wieczór.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27go maja 1884.

Hotel George'a

Pp. R. hr. Łubieński z Babicy. W. Niezabitowski z Łanek. T. baron Christiani z Trzciany. I. Cywiński z Osowic. B. Ujejski z Strzelisk. P. Anenkoff z Petersburga.

Hotel Angielski

Pp. W. Wolański z Duplisk. Z. Dobrowolski z Koliniec. T. Cieński z Drohiczówki. R. Schmitt z Sanoka. dr. I Rutkowski z Bełza. A. Pulman z Sambora. K. K. Łukasiewicz z Bortnik.

Hotel Warszawski

Pp K. Andruszowski z Radruża. W. Mędlicki z Bóbrki. F. Obtułowicz z Buczacza. W. Slączka z Buczacza. N. Madryk z Sambora

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 27 maja 1884.

Barometr 740.12mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 7.6°C. Psychrometr wilgotny 5.4°C. Prężność pary 5.4mm. Wilgoć 68%. Zachmurzenie 1. Wiatr SE2. Ozon 7.

Temperatura powietrza 6.1°R.

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 744.8mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 13.3°C.

Najniższa temperatura w nocy 4.5°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0. mm

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 28 maja 1884

E. = — 2m 55,s98. Θ_0 = 4h 25m 27,s64.

Zachód słońca 27go maja o 7h. 53m., 4; wschód o 16h. 1m., 1.

W maju nastąpi pierwsza kwadra księżyca 1d 19h 43,m 7; pełnia 9d 17h 43,m 8; ostatnia kwadra 17d 18h 30,m 5; nów 24d 12h 12,m 7; pierwsza kwadra 31d 6h 32,m 5.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 10d 13h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 8h, 0;

Równanie czasu będzie w maju ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

26 maja 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	733,28	734,89	735,81
Stan termometru suchego w st. Cels.	7,6	5,6	4,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	3,8	4,4	2,9
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	3,8	5,6	4,7
Wilgotność powietrza względna w %.	49	82	76
Stan nieba.	9	5	3
Kierunek wiatru.	nw.	nw.	w.
Moc wiatru.	5	2	3
Ilość opadu mierzonego do 2h 5,mm7. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 11,0.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 6,0.			

(N. B. 27/5 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 28/5).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i znacznie obniżonej temperaturze, stan nieba zmienny, pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 maja 1884.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	287	—	290	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187	—	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100		101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	50	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	40	87	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	55	102	55
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogéln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	65	9	75
Półimperyał	9	96	10	8
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich	59	55	60	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 maja 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.45	80.60
luty-sierpień	80.45	80.60
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.25	81 40
kwiecień-październik	81.50	81.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.10	124.70
„ „ 1860 po 500 złr. w.a.5pr.	135.75	136 25
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.25	145 —
„ „ 1864 po 100 złr.	173.75	174 25
„ „ 1864 po 50 złr.	173.75	174 25
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.—	150 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 75	95.90
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.80	102.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	100.75	101.25
Węgier	102 —	102 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.60	114 90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	308 50	308.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	814.—	818 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	854.—	855 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	573.—	574.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.25	234.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2505 —	2510.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	287.—	287.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.—	188.50
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	315 50	315.75
Połud. kol. panstw. po 200 złr. w. a.	143.—	143.25
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	171.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	99.75	100.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.70
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 —	100.70
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.30	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.40	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.—	98.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	107.25	107.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102 —	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.30	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.50	97.80
z r. 1867	101.25	101.75
z r. 1868	99.20	99.80
z r. 1872	99.25	99.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 50	99 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.—	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 80	39.10
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.75	13.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.20	7.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 50	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.60	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122 35	122.70
Paryż za 100 fr.	48 52 50	48.57.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.74.—	5.76.—
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.70 50	9.71 50
Rossyjski imperyał	9.99.—	10 01.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 26 maja 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	60
„ „ „ w srebrze	81	30
Renta w złocie	102	10
5 prc. austr. renta marcowa	95	0
Akcye banku wiedeńskiego	856	–
„ „ kredytowego	311	40
Londyn	122	30
Srebro	—	–
Napoleondor	9	69
Dukat cesarski men.	5	75
100 marek niemieckich	59	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 32050. (3443)

W Galicyi są do obsadzenia dwie posady nadkomisarzy straży skarbowej w IX klasie rangi służbowej, ewentualnie dwie posady c. k komisarzy straży skarbowej w X klasie rangi służbowej. Podania o te posady, zaopatrzone w świadectwo egzaminu, złożonego z przepisów postępowania cłowego i manipulacyi cłowej, lub też z przepisów o opodatkowaniu przedmiotów konsumcyjnych, tudzież znajomości języków krajowych należy wnosić w drodze przepisanej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w przeciągu 4 tygodni.

Lwów, dnia 12 maja 1884.

L. 814 pr. (3464)

K O N K U R S

celem rozdania jednej, ewentualnie dwóch posad radców skarbowych w VII klasie rangi, z należytościami etatowemi, ustawą określonemi, w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej.

Ci, którzyby chcieli ubiegać się o te posady, winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody prawne przepisanych wymogów, tudzież znajomości jezyków krajowych, w przepisanej drodze służbowej w ciągu trzech tygodni na ręce Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

We Lwowie, dnia 26 maja 1884.

L. 4343. (3425 2—3)

Dwie posady adjunktów sądowych przy sądzie krajowym we Lwowie, ewentualnie przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym Galicyi wschodniej także bez oznaczenia miejsca służbowego, z poborami IX klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k sądu krajowego we Lwowie najdalej do 20 czerwca 1884.

Lwów, 23 maja 1884.

L. 11177. (3384 2—3)

K O N K U R S

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Baworowie, starostwo Tarnopolskie, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z rocznemi poborami płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wypośrodkować się mający ryczałt za pieszego posłańca codziennego do Borek wielkich i napowrót.

Podanie należy wnieść do dwóch tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 20 maja 1884.

Licytacye.

L. 1799. (3302 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 600 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 4 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1884 o 10 rano w tut. c. k. sądzie licytacya połowy realności dłużnika Stefana Chominiec w Tyśmienicy pod nr. 258/164 subr. 158 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 600 zł. a. w. ocenionej. Cena wywołania wynosi 600 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Teofila Witosławskiego ck. notaryusza w Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawniczego opisania połowy realności dłużnika przeglądnąć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, dnia 26 kwietnia 1884.

Licytacye.

Zl 1807. (3385 3—3)

Seine k. u. k. Apostolische Majestät haben mit allerhöchster Entschließung vom 6 Juni 1883 laut Erlasses des hohen Finanz-Ministeriums vom 10 Juni 1883 Zl. 18793 den Aufbau eines zweiten Stockwerkes auf dem rückwärtigen Theile des Fabrikations-Gebäudes bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki, mit dem Kostenbetrage von 60.548 fl. 82 kr., Allergnädigst zu bewilligen geruht.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird, nachdem die erste Concurrenz-Verhandlung kein entsprechendes Resultat ergab hiemit eine neuerliche Concurenz-Verhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen, mit der Erlagsquittung einer k. k. Casse über das erlegte Vadium von 5 pr. der Bausumme belegten Offerte bis 24 Juni l. J. bei der k. k. Tabackhauptfabrick in Winniki (bei Lemberg) während der gewöhnlichen Amtsstunden zu überreichen.

Von den adjustirten Kosten entfallen auf die:

1.	Baumeister-Arbeiten	24.444	fl.	49	kr.
2.	Steinmetz "	4.751	"	80	"
3.	Zimmermanns "	8.888	"	46½	"
4.	Spengler "	7.717	"	75½	"
5.	Tischler "	2.797	"	20	"
6.	Schlosserbeschläge-Arbeiten	707	"	20	"
7.	Schlossergewichts-Arbeiten	1.083	"	48	"
8.	Gußeisenwaaren	2.291	"	74	"
9.	Blechträgerwaaren	7.964	"	38	"
10.	Glaser-Arbeiten	660	"	15	"
11.	Anstreicher-Arbeiten	261	"	52	"
12.	Thonwaaren-Lieferung	30	"	—	"
	Zusammen	61.598	fl.	18	kr.

wonach nach Abschlag des Werthes des beim Abtragen des bestehenden Dachstuhles zu gewinnenden für diesen Bau nicht zu verwendenden Holz-Materiales per 1049 fl. 36 kr. die Allerhöchsten Orts bewilligte Bausumme von 60548 fl. 82 kr. (Sechzigtausend fünfhundert vierzig acht Gulden, zwei und achtzig Kreuzer) resultirt.

Anbote können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeits-Categorien dieses Baues gerichtet werden.

Die k. k. General-Direction der Tabak-Regie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben. Jene Offerenten, welche für die k. k. Tabakregie noch keine Bauten bewerkstelligten, haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Thätigkeit im Baufache, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Die Pläne, das Vorausmaaß, der Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, dann die allgemeinen und speziellen Baubedingniße können bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki eingesehen werden, und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnißes zu unterfertigen.

Die seinerzeit zu bestellende Baukaution, beträgt 10 pr. der Erstehungssumme und kann, wie bei anderen ärarischen Unternehmungen, in Baarem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effekten oder auch hypothekarisch geleistet werden.

Die Bezahlung der Verdienstbeträge erfolgt nach Maßgabe der mit den bezüglichen Finanzgesetzen bewilligten speziellen Baukredite.

Die Offerten bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Uiberreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und werden jene, welche acceptirt wurden, vom Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

Wien, am 9ten Mai 1884.

L. 3908. (2582 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 21 lipca 1884, 22 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 159 ksg. gru. gmin. katas Staroniwa objętej do masy spadkowej po Emilii Bieniaszewskiej, Ludwiki Richter, Kazimierza Kamińskiego, Haliny Bieniaszewskiej, Antoniny Józefy Jadwigi 3 im. Bieniaszewskiej i Włodzimierza Neronowicza własnej, celem zniesienia spólnej własności tejże realności na tych dwóch terminach za cenę szacunkową 1327 złr. 58 kr. w. a. lub wyżej tejże zaś gdyby realność w mowie będąca przy ustanowionych dwóch terminach licytacyjnych za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się termin na dzień 21 października 1884 o godz. 9 rano do ułożenia lżejszych warunków. Wadyum wynosi 133 złr. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej.

Rzeszów, 6 kwietnia 1884.

L. 3407. (2583 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza iż w dniach 15 lipca 1884 21 sierpnia 1884 i 23 września 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod Lk. 81 w Drabiniance położonej, wedle wyk. hip. 122 Franciszka i Anny Porowskich własnej, na rzecz Michała Rejusa o 100 zł. i 10 złr. a. w. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej. Wadyum wynosi 30 złr. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 2 kwietnia 1884.

L. 2974. (3397 3—3)

W dniach 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kon. 26 b. subrep. w Sołotwinie położonej dłużniczki Maryi Hohol własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 50 zł. wa. z pn. każdym razem o godzinie 4 po południu z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 50 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. 5 zł. wa.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 30 sierpnia 1883.

L. 3494. (3398 3—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 21go sierpnia 1884tym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 54 subrep. 106 w Zarzeczu położonej dłużnika Iwana Bohosławca własnej w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie sumy 287 zł. wa. zpn każdym razem o godzinie 4 po południu z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł., wadyum wynosi 10 prc. 60 złr. w. a. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 24 lutego 1882.

L. 3397. (3396 3—3)

W dniach 26 czerwca, 7 sierpnia i 11 września 1884tym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 182 89 subrep. 124 w Żurakach położonej dłużnika Iwana Mielnika własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie sumy 173 złr. 46 ct. a. w. każdym razem o godzinie 4tej po południu z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 250 zł. wa., wadyum 25 złr. aw. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Sołotwina, 30 października 1882.

L. 554. (3372 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 435 zł., 435 zł. i 435 zł. wa z pn. po strąceniu 38 złr. 59 ct. odbędzie się pod ułatwiającemi warunkami licytacyjnemi publiczna sprzedaż w drodze licytacyi części dóbr Grąziowa pierwotnej pretensyi 12000 zł. wa. zpn. za hipotekę służących Bronisława Nowosieleckiego własnych a to w jednym terminie dnia 26 czerwca 1884, o godzinie 10 z rana w biurze nr. 1 tutejszego sądu na którym takowa także i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedane będzie. Cenę wywołania stanowi suma 30570 zł., wadyum 5 prc. takowej w okrągłej sumie 1529 zł.

Resztę warunków tudzież ekstrakt tabularny w ts. registraturze przejrzeć można.

O czem się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 21 marca 1883 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego na sprzedać się mającej części dóbr Grąziowa prawo zastawu nabyli, lub ktorymby uchwała licytacyjna albo wcale lub też wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. adwokata Tarnawskiego tudzież przez edykta zawiadamia.

Przemyśl, 5 marca 1884.

L. 1796. (3327 3—3)

Dnia 3 lipca 1884, dnia 4 sierpnia 1884 i dnia 4 września 1884 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 144 w Olszaniku powiecie Samborskim położonej wedle Dom. Tom. IX ter. I pag. 297 poz. 172 haer., w sprawie Dawida Reicha przeciw Hieronimowi Makowiczka pto. 87 zł. w. a. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 805 złr. w. a., wadyum 40 zł. 50 ct. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Fiternika z substytucyą adwokata Dr. Ehrlicha w Samborze.

C. k. sąd powiatowym. d.

Sambor, dnia 12 marca 1884.

L. 1458. (337 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokokojenia sumy 100 zł. wa. zpn, odbędzie się na rzecz Dawida Weisera w tutejszym sądzie w trzech terminach a mianowicie: dnia 30 czerwca, 24 lipca i 28 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności masy spadkowej Jana Ciecki własnej, pod l. 2 w Rzeżawie położonej wyk. hip. l. 2 objętej.

Cena wywołania wynosi 445 zł. 50 ct. wadyum 45 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 13 lutego 1884.

L. 969. (3441 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 40 zł. zpn. Piotrowi Pawłyna od masy leżącej Semena Mantyny się należącej sprzedane zostaną w dniach 3go czerwca, 3 lipca i 5 sierpnia 1884 zawsze o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w drodze publicznej licytacyi trzy kawałki pola z realności pod l. 177 w Niestanicach.

Cena wywołania 250 złr., wadyum 25 zł. wa. Resztę warnnków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 26 lutego 1884.

L 5180. (3421 2—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 14go sierpnia 1884, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 22 w Glinach wielk. położonej ciała tabularnego niestanowiącej Klemensa Adasia; własnej, na zaspokojenie resztującej pretensyi Jakóba Spaltera w kwocie 50 zł. Cena szacunkowa wynosi 1475 zł. wadyum 147 zł. 50 ct.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 20 kwietnia 1884.

L. 2155. (3420 2—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 14go sierpnia 1884, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 41 w Radomyślu położonej, Abrahama Mojżesza 2 im. Kleinmana własnej na rzecz Zakładu kredytow. włośc. we Lwowie względem 479 zł. 78 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 1600 złr. wadyum 160 zł.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 9 sierpnia 1883

L. 4715. (3415 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw Cezarowi Górskiemu o zapłacenie trzech półrocznych rat po 231 zł. zpn. z pożyczki pochodzących wyznacza czwarty termin licytacyjny dóbr Staruń i Żuraki na dzień 10 czerwca 1884 o godz. 10ej z rana pod ułatwiającemi warunkami.

Cena wywołania 19.580 złr. Na tym terminie powyższe dobra i poniżej tej ceny sprzedane będą. — Wadyum 979 złr. Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze. Nieobecnych wierzycieli uwiadamia się o tem równocześnie przez kuratora adw. dr. Szydłowskiego z zastępstwem adw. dr. Eminowicza i przez edykta.

Stanisławów, 12 kwietnia 1884.

L. 3047. (3427 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w dniach 16 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1884, o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności Piotra Martyn w Doroszowie wielkim pod nr. 34 subrep. 77 położonej, wyk. hip. l. 80 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie się odbędzie a to przy pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim i niżej tej ceny na 650 zł. ustanowionej. Wadyum 10 prc. tej ceny.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono ck. notaryusza p. Skwarczyńskiego w Kulikowie.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, 19 września 1883.

L. 4052. (3395 2—3)

W dniach 26 czerwca 1884, 7 sierpnia 1884, 4 września 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 212 subrep. 19 w Zarzeczu położonej, dłużnika Hnata Bohosławca własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 122 złr. 36 ct. w. a. zpn. każdym razem o godzinie 4tej popołudniu z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim takżeniżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10%. 25 fl. a. w.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 30 października 1882

L. 961. (3345 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 12.571 złr. 42 cnt. i 5.600 złr. a. w. z pn., odbędzie się publiczna licytacya dóbr Nowosielce kozickie, w powiecie Dobromilskim położonych, wedle dom. 223 p. 430 n. 19 haer. dłużniczki Wilhelminy z Nowosieleckich Raszowskiej własnych, w jednym terminie dnia 10 lipca 1884 o godzinie 10 rano, w biurze sądowym Nr. 21.

Cenę wywołania stanowi kwota 31.500 złr. a. w., poniżej którejto ceny dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 2.400 złr. a. w., takowe złożyć można w książeczkach galicyjskiej lub przemyskiej kasy oszczędności w listach zastawnych gal Towarzystwa kredytowego, austr. węgierskiego banku, lub w obligacyach indemnizacyjnych.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamiamy znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 kwietnia 1883, jako dniu wydania wyciągu tabularnego uzyskali prawo zastawu na dobrach licytować się mających, tudzież tych którymby uchwała niniejsza lub inne w tej sprawie zapaść mogące, albo wcale nie, albo wcześnie z jakiegokolwiek powodu doręczone nie zostały, do rąk ustanowionego kuratora, p. adwokata Dr. Łużeckiego w Przemyślu.

Przemyśl, 14 lutego 1884.

L. 405. (3419 2—3)

W dniach 30 czerwca, 6 sierpnia i 28 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Chaima Löwensohna na zaspokojenie pretensyi w resztującej kwocie 30 złr. zpn. przymusowa sprzedaż realności tabularnej, dłużnika Jwana Pochodyło własnej, w Tokach pod l. kons. 100 położonej.

Sprzedaż przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Cena szacunkowa 1810 złr. zakład 181 złr. w. a., akt oszacowania i warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, dnia 5 maja 1884.

L. 1419. (3426 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w sprawie galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie przeciw Władysławowi i Ludwice małżonkom Malinowskim pto 9.683 złr. 13 ct. a. w., zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 30 czerwca 1884 i ewentualnie 4 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna licytacya należącej do wymienionych dłużników majętności tabularnej Kudynowce górne w powiecie Zborowskim położonej, na których to terminach majętność ta niżej ceny wywołania 20.000 złr. a. w., sprzedaną nie będzie, że zakład wynosi 2.000 złr., dalej że wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać można, a wreszcie że dla tych wierzycieli którzyby po dniu 12 października 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego przy rozpisaniu niniejszej licytacyi użytego prawo zastawu na majętności tabularnej Kudynowce górne nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub którakolwiek z późniejszych uchwał w niniejszej sprawie wydanych albo wcale albo wczas doręczoną być nie mogły, kuratorem adw. Dra. Mijakowski z substytucyą adwok. Dr. Billeta mianowanym został.

Gdyby rzeczona majętność w powyższych terminach sprzedaną nie została natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 11 sierpnia 1884 o godz. 10 przedpołudniem z tem oznajmieniem, że niejawiący się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów obecnych przystępujący uważani będą.

Złoczów, 12 kwietnia 1884.

L. 901. (3457 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 15 rat po 12 zł. i reszty kapitału 53 złr. 55 cnt. a w. zpn., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność gruntowa w Szarem pod Nk. 64 sub. rep. 25., dłużników Pawła i Maryanny Kublinów własna, w 3 terminach: 30 czerwca, 5 sierpnia i 1 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano a gdyby na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków czwarty termin na dzień 1go września 1884 o godzinie 4 po południu, w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Milówka, dnia 28 lutego 1884.

L. 1700. (3456 1 3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 163 złr. 14 ct., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod Nk. 38 w Żabnicy, do dłużników Józefa Walierka, Maryanny Wojtyłowej i Agnieszki Walierkowej należącej, w dwóch terminach: 27go czerwca i 4 sierpnia 1884, każdego razu o 10 rano, a gdyby w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków trzeci termin na dzień 4 sierpnia 1884 o godzinie 4 po południu w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Milówka, 11 kwietnia 1884.

L. 6580. (3422 1—3)

W dniach 19 czerwca, 17 lipca i 14 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 34/96 w Kawenczynie położonej Agnieszki i Michała Ciołków własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 76 zł. 4 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. wadyum 20 zł.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 22 marca 1884.

L. 1996. (3400 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala, celem zaspokojenia wypożyczonego kapitału w kwocie 150 zł. w. a. a względnie reszty w kwocie 145 zł. 50 kr. w. a. z pn. licytacyę gospodarstwa pod l. k. 65 w Wybudowie a własnością dłużnika Mykiety Radij będącego, na rzecz Dyrekcyi ogólno-rolniczego zakł. kred. dla Galicyi i Bukowiny, które sprzedanem będzie na trzech terminach, to jest dnia 24 czerwca 1884, dnia 4 sierpnia 1884 i dnia 9 września 1884 a to każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszo-sądowem zabudowaniu, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny szacunkowej, ale jednak tylko za taką niższą cenę, którąby pokryła długi zahipotekowane, po dzień wejścia do sądu podania licytacyjnego.

Cena wywoławcza jest 300 zł. w. a.

Wadyum 10prc., to jest 30 zł. wa. a kuratorem wierzycieli jest Wasyl Burbyła z Wybudowa.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 3 kwietnia 1884.

L. 2984. (3437 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Patlewicza 100 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie 5 czerwca, 3 lipca i 31 lipca 1884, zawsze o godz. 10 rano licytacya gruntu w Barwinku „Szyprat“ zwanego do masy spadkowej Fecia Wanata należącego ciała tabularnego niestanowiącego.

Cena wywołania 572 zł., zakład 57 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze. C k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 19 kwietnia 1884.

L. 1322. (3455 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańsk. we Lwowie 15 rat po 9 złr. i reszty kapitału w kwocie 47 złr. 25 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod nr. 217 w Szarem, do dłużnika Jerzego Kuśnierza należącej, w trzech terminach 13 czerwca, 14 lipca i 15 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, a gdyby w pierwszych 3 terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków czwarty termin na 15 sierpnia 1884 o godzinie 4tej po południu w biurze ck. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 630 zł., wadyum 63 zł.

Milowka, 12 marca 1884.

L. 388. (3454 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż cleem zaspokojenia resztującej pretensyi Zakładu kredyt. włościańskieg) we Lwowie 157 złr. 67 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod nk. 199/52 w Szarem położona, do dłużnika Józefa Brączka należąca w dwóch terminach 16 czerwca 21 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, a gdyby zaś realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków trzeci termin na 21 lipca 1884 o godzinie 4 po południu w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.

Milówka, 27 marca 1884

L. 5727. (3446 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. up zyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 127 zł. 80 ct. i 127 złr. 80 ct. w. a. z pn odbędzie się dnia 25 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 78, 79 i 272 w Tarnowie na Zawalu położonych, dłużników Sachie Arimowitz i Sossie Arimowitz własnych. Cena wywołania 8000 złr. wa., wadyum 800 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 1 maja 1884.

L. 748. (3358 1—3)

Sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 1 lipca, 5 sierpnia i 9 września 1884, zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 291 w Lutczy położonej wyk. hip. 315 objętej Agaty Janusz własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zofii Marczak w kwocie 31 zł. 41 ct. zpn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania jako też reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 5 kwietnia 1884.

L. 714. (3344 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 967 zł. 75 ct. a. w. zpn. odbędzie się w dniach 3 lipca, 4 sierpnia i 1 wrześnin 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż $^3/_4$ części realności pod lk. 220 m. w Przemyślu położonej, do masy spaokowej Samuela Barana należącej.

Cena wywołania 8740 zł. wa., wadyum 847 zł. aw.

Na powyższych trzech terminach rzeczone $^3/_4$ części realności niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 5 marca 1884.

L. 236. (3417 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności byłego c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 294 złr. z przyn. odbędzie się w dniu 9 czerwca i 14 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 142 w Starembystrem położonej, niestanowiącej ciała tabularnego, a będącej własnością dłużników Macieja i Franciszki Bielów. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 złr.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Cz. Dunajec, dnia 26 marca 1884.

Upadłości.

L. 2343. (3413 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Andrzeja Homy, właściciela dóbr Twierdza ad Wieprz, oraz tegoż żony Franciszki Homa właścicielki realności, oboje w Wieprzu pod Andrychowem zamieszkałych, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Karol Szurek, c. k. radca sądu krajowego w Wadowicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Iwański adwokat w Wadowicach, a jego zastępcą p. dr. Daniel adwokat w Wadowicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 13 czerwca 1884, o godz. 10 przed poł., w biurze komisarza konkursowego, nr. 47 na 2 piątrze, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 czerwca 1884 stosownie do przepisów ust. konk. unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 18 lipca 1884 o godz. 10 przed poł. odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują,

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy. jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzycieie, którzy w Wadowicach, lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 20 maja 1884.

L. 12809. (3435 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że zarządcą masy krydalnej firmy Schapira et Krengel i jej osobiście odpowiedzialnego spólników Lazara Krengla został obrany p. Dr. Zygmunt Eibenschütz, zaś zastępcą jego p. Dr. Władysław Leszko.

Kraków, dnia 19 maja 1884.

L. 6280. (3447)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zatwierdza w sprawie konkursowej Józefa Ingwera dokonany przez wierzycieli na dniu 9 maja 1884 wybór członków zarządu majątku masy konkursowej Józefa Ingwera a to

1. Maurycego Zwerdlinga na tymczasowego zarządcę;
2. Dr. Mantla na zastępcę jego.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, 13 maja 1884.

L. 20937. (3462)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wierzycieli masy rozbiorowej Scheindli Rosner, że na podstawie dokonanego dnia 6 maja 1884 wyboru, w miejsce tymczasowego zarządcy masy adw Dr. Schaffa Izrael Lemel zawiadowcą, a Dawid Finkel zastępcą zawiadowcy masy mianowany został.

Lwów, dnia 10 maja 1884.

L. 21349. (3407)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że stosownie do jednomyślnego wniosku wierzycieli w dniu 8 maja 1884 zebranych adw. Dr. Romanowski stałym zarządcą a Antoni Molna rusznikarz we Lwowie zastępcą zarządcy masy rozbiorowej ś. p. Kleofasa Hobgarskiego ustanowionym został.

Lwów, dnia 10 maja 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2071. (3452 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie, w sprawie Kazimierza Lęckiego, przeciw małżonkom Janklowi i Süssli Szabasom i Herschowi Schreiber, pto 31 zł. 60 ct. w skutek pozwu z 3 maja 1884 l. 2071, ustanawia dla nieobecnego, i z miejsca pobytu niewiadomego pierwpozwanego Jankla Szabasa, kuratorem Michała Dyrwala, wójta w Bukowcu, wzywając Jankla Szabasa, ażeby w dniu 3 czerwca 1884, do rozprawy wyznaczonym się stawił, lub kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo innego pełnomocnika ustanowił.

Baligród, 3 maja 1884.

L. 3035. (3230 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu, Jana Kulczyckiego, Elżbietę 1go ślubu Filipecką, 2go ślubu Jaworską, Zofię z Kulczyckich Załeską, a względnie nieznanych spadkobierców tychże, że Michał Popiel, wniósł w tym sądzie, w dniu 23 marca 1884 do l. 3035, przeciw nim i przeciw nieobjętej masie po śp. Teresie z Diczków Czajkowskiej, pozew o uznanie go za właściciela 3/8 części indemnizacyi, orzeczeniem c. k. komisyi w Drohobyczu, nr. 18 z dnia 15 marca 1855 l. 1081/853, wymierzonej w stanie czynnym dóbr Horodyszcze wedle dom. 430 pag 338 n. 5 haer zanotowanej i że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wyżej rzeczonych pozwanych, ustanowiono kuratora adw. dr. Wołosiańskiego. zaś zastępcą tegoż, adw. dr. Fiternika obu w Samborze zamieszkałych, i pozew wyżej wymieniony dla nich, na ręce adw. dr. Wołosiańskiego, doręczono z wezwaniem, wniesienia obrony do dni 90ciu.

Wzywa się przeto wyżej wymienionych pozwanych, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, azeby ustanowionemu dla nich kuratorowi, potrzebnych w tym sporze środków obrony dostarczyli, lub innego rzecznika sądowi wskazali.

Sambor, 1 kwietnia 1884.

L. 32053. (3368)

W tutejszem obwieszczeniu z dnia 18 kwietnia 1884 l. 25724, dotyczącem wyznaczonych, cen wykupna liści tytoniowych, na lata uprawy 1884 1885 i 1886, dla Galicyi i Bukowiny, zaszła pomyłka drukarska, którą się niniejszem prostuje, w następujący sposób.

Za 100 kilogramów liści doborowych (Ausstich,) pod l. 3. tego obwieszczenia uwidocznionych ordynaryjnych liści tytoniowych, ze wszystkich gatunków nasion, wyjąwszy z nasion oryginalnych galicyjskich, i nasienia czerblowego, mianowicie zaś liście z nasienia węgiersko - galicyjskiego, fogarskiego, moskalowieckiego, z Palatynatu falzgrawskiego (Pfalz,) i z nasienia muszkatułowego pochodzące, wyznaczyło wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu, reskryptem z dnia 9 kwietnia 1884 l. 10375, cenę w kwocie 30 zł., nie zaś 30 zł. 50 ct. jak w powołanem obwieszczeniu opiewa.

Co podaje się do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 15 maja 1884.

L. 9171. (3261 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza kwitu zastawniczego Krakowskiej kasy oszczędności z dn. 16 sierpnia 1883 nr. 15377, opiewającego na zastawiony „Oesterreicher Boden - Credit - Loos - Pfandbrief“, Serya 2659, nr. 72, aby się w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni zgłosił, inaczej ten kwit zastawniczy, na żądanie podającego Jakóba Neufelda za umorzony uznany będzie.

Kraków, 11 kwietnia 1884.

L. 25314. (3262 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Zygmunta i Bernarda Birnbaumów, iż w dniu 17 lutego 1882, w Krakowie, umarł ich ojciec Maurycy Birnbaum, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, wzywając ich aby w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się do sądu, i deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż wrazie bezskutecznego upływu tego terminu, postępowanie spadkowe zakończonem zostanie, ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem p. adw. dr. Blatteisem, dla nieobecnych ustanowionym.

Kraków, 30 listopada 1883.

L. 8000. (3241 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józiowi Kłymiuk, że przeciw niemu przez Jakóba Römera dnia 16 listopada 1883 do l 8000, pozew o zapłacenie 140 złr. a. w. z pn. wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu Józia Kłymiuka nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem Petra Kłymiuka Iwanów z Berezowa wyżnego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na 6 sierpnia 1884 o godz. 9 rano, mianowanemu kuratorowi doręcza.

Wzywa się zatem Józia Kłymiuka, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 30 stycznia 1884.

L. 3493. (3374 2—3)

C. k. sąd obwodowy z Złocnowie ustanawia na wniesioną prośbę, o uznanie nieobecnego Jana Jasińskiego, w Poluchowie, starostwie Przemyślańskiem, urodzonego, sierżanta pułku piechoty nr. 55. który dnia 27 czerwca 1866, w potyczce, pod Nachodem się znajdywał, i od tego czasu bez wieści zaginął, dla tego nieobecnego Jana Jasińskiego, kuratora w osobie adwokata dr. Heynego w Złoczowie, i wzywa zarazem wszystkich, którzy o życit lub śmierci Jana Jasińskiego wiadomość mają, aby o tem w przeciągu jednego roku, a najdalej do 31 maja 1885, sądowi obwodowemu lub kuratorowi donieśli, gdyż po upływie tego czasu orzeczenie na podanie o uznanie Jana Jasińskiego za zmarłego nastąpi.

Złoczów, 26 kwietnia 1884.

L. 2113. (3085 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce, uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Ludwika, Henryka, Józefa i Piotra Schmidów, że przeciw nim wniósł Jan Niklas, pod dnia 21 marca 1884 l. 2113, pozew o wykreślenie wierzytelności 150 zł. i 101, zł. m. k. z karty ciężarów realności pod l. d. 23 w Łanach w. h. 38 objętej, i że dla nich kuratorem p. Teodora Brzuchowskiego z Bóbrki ustanowiono, i termin do rozprawy na dzień 29 maja 1884, o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem powyższych, aby ustanowionemu kuratorowi wszystkie środki do obrony służące, wcześnie podali, lub innego zastępcę sobie wybrali, inaczej, skutki zaniedbania, sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 22 marca 1884.

L. 15720. (3044)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Kazimierza Obmińskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż celem doręczenia mu t. s uchwały z dnia 6 października 1884 l. 39624 w sprawie wydania powtórnego wypisu głównego aktu notaryalnego w dniu 27 czerwca 1875 do l.r 6099 przed c. k. notaryuszem Samuelem Kwaśniekim we Lwowie zdziałanego, zamianowano kuratorem dla niego adwokata dra Blizińskiego, z substytucyą adw. dra Krzyżanowskiego.

Zarazem wzywa się Kazimierza Obmińskiego, aby celem strzeżenia swych praw albo do powyższego kuratora się zgłosił, albo też sądowi innego pełnomocnika przedstawił.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1884.

L. 16682. (3362 3—3)
Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wniesionej dnia 9 b m. prośby Jana Małachowskiego i innych byłych właścicieli dóbr Poruby, do wykreślenia ciężarów z tychże dóbr obowiązanych, o wykreślenie zaprenotowanego na tychże dobrach niegdyś Antoniego Załuskiego własnych, wedle dom. 132 p. 79 nr. 3 on., dom. 405, pag. 348, nr. 28 on., na rzecz masy spadkowej ś p. Franciszka Karola i ś. p. Franciszki małż. Bauer prawa ewikcyi co do wynagrodzenia poddanym dóbr Porudna i Porudenka uiścić się mającego, z powodu której to prośby do usprawiedliwienia powyższej prenotacyi, pod rygorem jej wykreślenia, jednocześnie termin w sądzie tutejszym na dzień 10 czerwca 1884 godz. 11 przed poł. wyznaczonym zostaje, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu następujących spadkobierców śp. Franciszka Karola 2im i Franciszki małż. Bauerów, a to dla pp. Wilhelma Freund, Karola Fügerl, Frydryka Fügerl, Wiktoryi Fügerl, Alojzyi Ross, Anny Hübner i Antoniego Möst, kuratora ad actum w osobie p adw. dra Srokowskiego z substytucyą p. adw. dra Skowrońskiego i o tem rzeczonych nieobecnych spadkobierców przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, 26 kwietnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 43. 44. (3438)
Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Maniów, dnia 3 czerwca 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa, dnia 24 maja 1884.

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Borki z miejsc. Czółnów, złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże, wnoszone być mogą w sądzie, a na dniu 4 czerwca 1884 przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 24 maja 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 2136. (3479)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia szutrowania i brukowania w mieście Brodach, wedle preliminarza w porze robotniczej niniejszego, przez przedsiębiorcę przeprowadzić się mających, odbędzie się w podpisanym urzędzie rozprawa licytacyjna **na dniu 10 czerwca b. r.**, o godzinie 12 w południe. Jako cenę fiskalną ustanawia się za szutrowanie kwotę 4.768 złr. 60 cnt. z ceną jednostkową $42\frac{1}{2}$ ct. od metra kwadr. przestrzeni, zaś za preliminowane brukowanie łączną kwotę 1.600 złr., więc razem 6.368 złr. 60 cnt.

Oferty pisemne w wadyum 10 pr. zaopatrzone, w powyższym czasie wniesione być mają, przed otwarciem ofert na życzenie oferentów odbędzie się też rozprawa ustna.

Bliższe warunki, preliminarz, kosztorysy i t. d. w podpisanym urzędzie przejrzeć można.

Zwierzchność gminna miasta.
Brody, d. 25 maja 1884.

WODY mineralne rodzime

już nadchodzą codziennie do składu

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Rozseła się pocztą i koleją po nadesłaniu zadatku.

(2838 7—3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

doniczki na kwiaty, urny i wazony na bukiety, urneczki na róże lub fiołki, żardynierki – garnitury na kwiaty i bukiety, **z porcelany, szkła dekorowanego, z terakoty i majoliki,**

w obfitym wyborze tanie także i kosztowne.

PUSTOMYTY.

Tamże zeszłego roku używając łaźni parowo - siarczannej, uwolniłem się od ąstmy, a to mam radzie i prowadzeniu w zastosowaniu Wielmożnemu Doktorowi Leonowi Nowackiemu zawdzięczyć; — co więcej kilkakrotne poprzednie wyleczenie mojej rodziny. Temuż Zakładowi kąpielowemu wśród wielu sprzyjających okoliczności, miłe a staranne obchodzenie się Wielmożnego gospodarza z Gośćmi, więcej dodaje uroku, to też za to wszystko już dawno publicznie podziękować mi wypadało, co czynię obecnie. [3440 2—3)

Józef Gryczmański, pocztmistrz.

C. k. kolej państwowa Tarnów - Leluchów.

L. 2270. (3444 1—3)

OGŁOSZENIE.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że obecnie na c. k. kolei państwowej **Tarnowsko - Leluchowskiej** kursujące pociągi nr. 5, 6, 7 i 8

od 1go czerwca r. b. na przystanku

Zdrój - Żegiestów

podług zimowego planu jazdy do 15go czerwca, a od tego czasu pociągi zawarte w nowym, na tegoroczny sezon letni ogłoszonym planie, zatrzymywać się będą.

Tarnow, w maju 1884.

C. k. Zarząd ruchu.

Kulaszne

Zakład klimatyczno-żętyczny, kąpiele w rzece górskiej **Osławie,** otwarty **20 maja.** Stacya kolejowa, telegraficzna i pocztowa w miejscu. — Bliższych objaśnień udziela Zarząd Zakładu. (3199 5—?)

Pomieszkanie

parterowe, składające się z 4rech pokoi, kuchni, strychu, z ogrodem i werandą, jest na ulicy Solarnej l. 4, na czas letni od 1go czerwca do 1go października do wynajęcia. Bliższa wiadomość w kantorze **Arnolda Wernera,** ul. Sobieskiego, l. 3. (3465 1—4)

SASKIE

POŃCZOCHY

i skarpetki

dla pań, mężczyzn i dzieci

poleca:

handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

Lwów, plac Maryacki.

[3092 2—6]

Roman Silberbach

w Krakowie

wykonywa

pokrycia dachów

łubkiem szląskim, angielskim, francuskim, jak również papą ogniotrwałą, tak we Lwowie jak i na prowincyi, po cenach najtańszych.

(2755 11—40)

Tegorocznego nalewu

krajowe i zagraniczne

naturalne

Wody

mineralne,

pod gwarancyą świeżości i prawdziwości,

rozsyłają od maja handle

St. Markiewicz

w rynku, l. 42.

I SADŁOWSKI I MARKIEWICZ

w rynku, l. 23, WE LWOWIE.

(2553 5 10)

Nowości dla dam

na wiosnę i lato

MATERYE WEŁNIANE, JEDWABNE, ZEFIRY, SATINY, FULARY PERKALE, PIKI, BRYLANTYNY, PŁÓCIENKA NA SUKNIE

poleca w wielkim wyborze po cenach stałych i najtańszych

Magazyn Markiewicza

we Lwowie, plac Maryacki l. 10. (1988 9—12)

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY

rossyjskiej.

(1129 28—11)

BANKHAUS „LEITHA“

(Halmai), **Wien, Schottenring 15,** *vis-à-vis der Börse.*

Wir versenden an Jedermann (auf Verlangen), so lange der Vorrath reicht, **gratis** und **franco** unsere soeben erschienene, höchst **wichtige, inhaltsreiche** und **interessante Brochure** sammt **Universal-Verlosungs-Kalender** (100 Seiten, 42. Auflage). Dieses

für Kapital, Sparanlage, Effecten-Speculation, sowie Losbesitzer,

Rentiers und **Börse-Interessenten,** große und kleine **Kapitalisten, Institute, Sparkassen** und **Private gleich nutzbringende** und **unentbehrliche** Werkchen, von mehr als 300 hervorragenden Journalen **des In- und Auslandes** anerkennend besprochen, leitet als

treuer Compass

durch alle Positionen des österreichischen Cursblattes, bietet sämmtl. **europäischen Los-Spielpläne** (alphabet.), alle Daten u. Erläuterungen über Amortisation, Anzahl, Securität u. Wesen der **österreichisch-ungar. Anlagepapiere, Staatsrenten, Lose, Grundentlastungs-Obligat., Pfandbriefe, Prioritäten, Actien** der Bank-, Transport- u. Industriegesellsch. Croten 2c., erklärt die Vortheile der **Wiener** Börse gegenüber den Nachtheilen der **Provinz-** und **Auslands-**Börsen, erläutert **sämmtliche Combinationen** der Speculation, bespricht die jüngsten wirthschaftlichen Ereignisse, **Conversion, Verstaatlichung** der Bahnen, **Aspecten, Bilanzen, Dividenden** der Institute 2c. — Im Anschlusse hieran empfehlen wir das **Abonnement** auf das bestunterrichtete, billigste und reichhaltigste

financielle, Börsen- und Verlosungsblatt „LEITHA“.

Dasselbe, anerkannt als unparteiisches und gewissenhaftes Informations-Journal, berathet bei **Kauf, Umtausch** und **Verkauf** von **Fonds-, Anlage-** und **Speculationspapieren,** und verzeichnet alle für die Interessenten wissenswerthen Nachrichten und Erscheinungen auf volkswirthschaftlichem Gebiete, des Handels und der Industrie. Weitgehendste Informationen kostenfrei. Ganzjährig bloß fl. 1.30 mit Postzusendung. Probe-Exemplare gratis und franco. Abonnements können mit jedem Tage beginnen. — Das Bankhaus „Leitha“ vollführt alle ins Fach einschlägigen Aufträge, sowie Ordres

für die Wiener Börse

zu Anlagezwecken wie auch in allen Speculationsformen, Prämien, Consortial-, Tauschoperationen, 2c. exact und reell zu Originalcursen gegen mäßige Bedeckung und geringe Provision.

Vorschüsse auf Werthpapiere

bis auf Weiteres zu **blos 5%** Zinsen pro anno (gebühren- u. provisionsfrei) in größeren Beträgen, bis zu 80% des Curswerthes.

KEFIR czyli KAPIR!

odżywiająco-leczniczy napój **Górali Kaukazkich,** wyrabiany z mleka krowiego za pomocą grzybka **„kefirowego“,** używany jest przez wielu lekarzy jako zbawienny środek w chorobach płuc (suchot), przewlekłym katarze żołądka i kiszek, osłabieniu i wycieńczeniu sił, a także w kaszlu, rachityzmie, niedokrewności, bladaczce, rozdrażnieniu nerwów, skrofułach etc.

Pierwszy i jedyny w kraju wyrób i główny skład

prawdziwego niefałszowanego kapiru

po cenie **36 cnt.** za flaszkę

w Labo.at. chem. i w głównym składzie perfum, kosmetyków, toaletowych przyborów, mydeł i wód pachnących

W. Tepy obecnie **Aleksandra Schustow**

Lwów, — Wałowa 15.

Uwaga. Dla wygody Szanownej P. T. Publiczności, **Kapir** sprzedawanym będzie w **aptekach** i w **Pawilonie** w ogrodzie **Pojezuickim,** a osobny w tym celu sprowadzony **aparat chłodzący** utrzymywać będzie równomierną temperaturę napoju **Kapirowego.**

Ekspedycya uskutecznia się na prowincyę odwrotną pocztą.

(3076 5—6)

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie,

poleca na sezon wiosenny i letny w największym wyborze

Nowości z konfekcyi dla dam

po stałych i nizkich cenach.

(2294 3—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fab